AUTOREFERAT

dr Malwina Szpitalak
Zakład Psychologii Ogólnej
Instytut Psychologii
Wydział Filozoficzny
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
ul. Ingardena 6
30-060 Kraków
e-mail: malwina.szpitalak@uj.edu.pl

1. Imię i nazwisko: Malwina Szpitalak

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:

Doktor nauk humanistycznych w zakresie psychologii, Uniwersytet Jagielloński, Wydział Filozoficzny, 19.01.2012

Tytuł rozprawy doktorskiej: *Rola motywów autoregulacyjnych w mechanizmach zniekształceń pamięciowych uwarunkowanych efektem dezinformacji*, dyplom z wyróżnieniem

Studia podyplomowe w zakresie Psychologii transportu, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Psychologii Stosowanej, dyplom z wynikiem bardzo dobrym, 11.12.2008

Magister psychologii, Uniwersytet Jagielloński, Instytut Psychologii, 01.07.2008

Tytuł pracy magisterskiej: *Czy zaangażowany świadek jest lepszym świadkiem? Zaangażowanie, dezinformacja i ostrzeżenie jako determinanty zeznań świadków*, dyplom z wyróżnieniem.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych

01.10.2012 – teraz: Uniwersytet Jagielloński, Instytut Psychologii, adiunkt

4. Wskazanie osiągniecia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311)

a) tytuł osiągniecia naukowego/artystycznego

Pozytywne i negatywne następstwa wybranych metod uodparniania na dezinformację w kontekście zeznań świadka

b) autorzy, tytuły publikacji, rok wydania, wydawnictwo, recenzenci wydawniczy

	KSIĄŻKA	
Lp	Pozycja	Pkt
1	Szpitalak, M. (2015). *W kierunku poprawy jakości zeznań świadków. Pozytywne i negatywne następstwa ostrzegania o dezinformacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Recenzja wydawnicza: dr hab. Romuald Polczyk	25
	ROZDZIAŁY W KSIĄŻKACH	
1	Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2012). Efekt wzmocnionej autoafirmacji w redukowaniu efektu dezinformacji. W: D. Doliński, J. Maciuszek i R. Polczyk (red.), *Wokół wpływu społecznego* (s. 99-111). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.	5
	ARTYKUŁY	
-	**LISTA A**	
Lp	Pozycja	IF z roku publikacji /5-letni IF (dane z 16.12.16)
1	Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2014). Mental fatigue, mental warm-up and self-reference as determinants of the misinformation effect. *Journal of Forensic Psychiatry and Psychology*, *25*, 135-151.	0,592/ 0,953
2	Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2015). Reinforced self-affirmation as a method for reducing the eyewitness misinformation effect. *Psychology, Crime & Law*, *21*, 911-938.	1,009/ 1,29
3	Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2016). Reinforced self-affirmation and interrogative suggestibility. *Psychiatry, Psychology and Law*, *23*(4), 512-520.	0,654/ 0,477
4	Szpitalak, M. (2016). The indirectly generated tainted truth effect: Warning is not necessary to worsen the testimony of non-misled persons. *Psychology, Crime & Law*. doi: dx.doi.org/10.1080/1068316X.2016.1258470	1,53/ 1,29
-	**LISTA B**	
Lp	Pozycja	Pkt (dane wg listy z roku publikacji)
1	Szpitalak, M. i Polczyk. R. (2012). Efekt wzmocnionej autoafirmacji – wzrost odporności na dezinformację wskutek autoafirmacji wzmocnionej pozytywną informacją zwrotną. *Studia Psychologiczne, 50*, 63-75.	7
2	Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2012). Kiedy ostrzeżenie pomaga, a kiedy szkodzi? Wpływ ostrzeżenia na trafność zeznania świadka. *Roczniki Psychologiczne, 15*, 51-72.	6
3	Szpitalak, M., Dukała, K. i Polczyk, R. (2013). Rola wzmocnionej autoafirmacji i wzmocnionego niepowodzenia w redukowaniu efektu dezinformacji. *Roczniki Psychologiczne, 16*, 235-248.	7
4	Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2013). Promoting eyewitness testimony quality: Warning vs reinforced self-affirmation as methods of reduction of the misinformation effect. *Polish Psychological Bulletin, 44*, 85-91.	10

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Głównym celem badań będących podstawą publikacji przedstawionych jako moje główne osiągnięcie była eksploracja wybranych metod uodparniania na dezinformację, z uwzględnieniem zarówno ich pozytywnych, jak i negatywnych następstw.

Bardziej szczegółowo, cele niniejszej habilitacji można streścić następująco:

1. Analiza pozytywnych i negatywnych skutków ostrzeżenia jako metody redukowania podatności na dezinformację
   a. Analiza uwarunkowań i mechanizmów pozytywnych skutków ostrzeżenia - kiedy świadkowie zostali narażeni na dezinformację
   b. Analiza uwarunkowań i mechanizmów negatywnych skutków ostrzeżenia - kiedy świadkowie nie zostali narażeni na dezinformację - efekt skażonej prawdy: jeśli dezinformacja, której dotyczy ostrzeżenie, w rzeczywistości nie istnieje, jakość raportów pamięciowych jest NIŻSZA, niż w sytuacji, gdyby w ogóle nie było ostrzeżenia.
2. Analiza skuteczności autorskiej metody uodparniania na dezinformację (wzmocnionej autoafirmacji)
   a. W kontekście dezinformacji zawartej w źródłach zewnętrznych
   b. W kontekście dezinformacji zawartej w pytaniach przesłuchującego
3. Analiza skuteczności rozgrzania poznawczego jako metody uodparniania na dezinformację.

4.1. Analiza pozytywnych i negatywnych skutków ostrzeżenia jako metody redukowania podatności na dezinformację

Tematyka uodparniania świadków na dezinformację jest o tyle istotna, że ma oczywiste implikacje praktyczne. Zeznania świadków stanowią dla sądu istotny materiał dowodowy (Luna i Martin-Luengo, 2012; Wells, Memon i Penrod, 2006). Poza przypadkami celowego wprowadzania sądu w błąd, zdarzają się zeznania nietrafne, pomimo przekonania świadka, że zeznaje on prawdę. Takie, w niektórych aspektach, niezgodne z prawdą zeznania są często wynikiem tego, że świadek miał styczność z dezinformacją. Dezinformacją można określić informację niezgodną z przebiegiem zdarzenia, która dociera do świadka, w konsekwencji czego może on – często w dobrej wierze – posłużyć się nią podczas składania zeznania. W takiej sytuacji dochodzi do efektu dezinformacji. Zjawisko to, jego mechanizmy i wyznaczniki jego wielkości, są przedmiotem systematycznych badań od połowy lat siedemdziesiątych XX wieku (klasyczne badania – Loftus, Miller i Burns, 1978; przegląd w: Polczyk, 2007; Szpitalak, 2015a). Efekt dezinformacji polega na tym, najogólniej mówiąc, że świadek włącza do swoich zeznań informacje nieprawdziwe, których nie nabył wskutek bycia świadkiem danego zdarzenia, lecz które dotarły do niego ze źródeł innych (środków masowego przekazu, Internetu, innych świadków, itp.). Najczęściej wykorzystywanym paradygmatem badania efektu dezinformacji jest procedura trzyetapowa, w której osoba najpierw zapoznaje się z materiałem oryginalnym (będącym odpowiednikiem zdarzenia, na temat którego ona później zeznaje), następnie – z materiałem następczym (zawierającym dezinformację w grupie eksperymentalnej i niezawierającym dezinformacji w grupie kontrolnej), po czym sprawdzana jest jej pamięć dotycząca treści materiału oryginalnego (Loftus i in., 1978).

Wyniki badań jednoznacznie wskazują, że efekt dezinformacji jest zjawiskiem bardzo dobrze replikowalnym. Co więcej, może on wystąpić nawet w sytuacji, kiedy badani podczas udzielania odpowiedzi w teście pamięci mają możliwość swobodnego korzystania z materiału oryginalnego (i robią to) (Polak, Dukała, Szpitalak i Polczyk, 2016). Wobec tak dużej łatwości pojawienia się efektu dezinformacji istnieje potrzeba opracowania technik skutecznie przeciwdziałających wpływowi dezinformacji na zeznania świadków. To właśnie jest jednym z ważniejszych celów badań i publikacji przedstawionych jako osiągnięcie związane z ubieganiem się o habilitację.

Przegląd metod uodparniania na dezinformację można znaleźć w mojej książce (Szpitalak, 2015a[1]). Najlepiej zbadaną techniką wydaje się być ostrzeżenie o dezinformacji. Jak jednak pokazują wyniki badań (Echterhoff, Groll i Hirst, 2007; Szpitalak i Polczyk, 2010; Szpitalak i Polczyk, 2011a; Szpitalak i Polczyk, 2012a), ostrzeżenie nie zawsze musi pozytywnie wpływać na treść zeznań. W przypadku osób niepoddanych działaniu dezinformacji podanie ostrzeżenia prowadzi często do spadku poprawności, a zatem negatywnie wpływa na jakość zeznania. Postulowanym przez Echterhoffa i in. (2007) mechanizmem tego zjawiska jest tzw. mechanizm nadkorekty (*overcorrection*). Polega on na negowaniu poprawności większości informacji z „podejrzanego" źródła, które w oczach osoby badanej straciło na wiarygodności po podaniu jej ostrzeżenia. Jeżeli więc materiał następczy nie zawiera dezinformacji, ale zawiera informacje poprawnie powtórzone z materiału oryginalnego, ostrzeżony badany, nie mogąc zidentyfikować treści, do których odnosi się bezpodstawne ostrzeżenie, chroni się przed szkodliwym działaniem domniemanej dezinformacji negując to, co pamięta z materiału następczego, tracąc tym samym na poprawności odpowiedzi w teście pamięci.

Zjawisko to nazwano efektem skażonej prawdy (*tainted truth effect*; Echterhoff i in., 2007). To właśnie głównie tego efektu dotyczą badania opublikowane w książce **„W kierunku poprawy jakości zeznań świadków. Pozytywne i negatywne następstwa ostrzegania o dezinformacji"** (Szpitalak, 2015a). W książce tej opublikowałam 13 badań, z udziałem 2808 osób badanych. Tam, gdzie było to możliwe, dokonałam również metaanalizy uzyskanych wyników. We wszystkich eksperymentach badałam efekt skażonej prawdy, a wpływ ostrzeżenia na uległość wobec dezinformacji badałam w sześciu eksperymentach.

Seria pierwszych trzech eksperymentów miała na celu porównanie następstw ostrzeżeń usytuowanych w różnych fazach procedury eksperymentalnej. Dwa pierwsze eksperymenty można zaliczyć raczej do badań podstawowych (trudno bowiem np. oczekiwać, że świadek będzie ostrzeżony jeszcze zanim zaistnieje zdarzenie, na temat którego będzie później zeznawał). W badaniach 1-3, z wykorzystaniem różnych materiałów, odnotowałam efekt dezinformacji, potwierdzając jego uniwersalność i replikowalność. Podobnie jak wcześniej Greene, Flynn i Loftus (1982), nie wykazałam efektywności w redukowaniu efektu dezinformacji ostrzeżenia podanego uczestnikom na samym początku procedury eksperymentalnej (eksperyment 1). We wszystkich trzech badaniach, zgodnie z oczekiwaniami, wykazałam, że ostrzeżenie podane badanym po zapoznaniu ich z materiałem następczym (tzw. ostrzeżenie retrospektywne) skutecznie redukowało podatność na dezinformację, chociaż w pierwszych dwóch badaniach nie udało mi się wyeliminować efektu dezinformacji (czyli sprowadzić go do poziomu nieróżniącego się istotnie statystycznie od tego odnotowanego w grupie niedezinformowanej nieostrzeżonej). Jeżeli chodzi o ostrzeżenie podane osobom badanym jeszcze zanim te zostaną zapoznane z materiałem następczym (tzw. ostrzeżenie prospektywne), wykazałam jego efektywność w redukowaniu podatności na dezinformację

[1] Publikacja finansowana z przyznanego mi grantu NCN nr 2011/03/N/HS6/03832.

w badaniu drugim i trzecim (jego efektywność była zbliżona do tej odnotowanej dla ostrzeżenia retrospektywnego), jednak nie udało mi się zaobserwować jego skuteczności w badaniu pierwszym. To co wydaje się tutaj istotne, to podkreślenie, że to ostrzeżenie retrospektywne jest zdecydowanie ważniejszym z perspektywy stosowanej psychologii sądowej obiektem badań w porównaniu z ostrzeżeniem prospektywnym. Trudno bowiem oczekiwać, że w sytuacjach pozalaboratoryjnych świadek będzie ostrzeżony o dezinformacji jeszcze zanim będzie miał z nią kontakt (zwykle ostrzeżenie następuje na etapie przesłuchania, a zatem na etapie składania przez świadka raportu pamięciowego). Ze względu na ograniczoną trafność ekologiczną ostrzeżenia prospektywnego ograniczyłam jego badanie do pierwszych trzech eksperymentów opisanych w książce.

Dodatkowo, w badaniu trzecim uzasadniłam osobom badanym podanie im dezinformacji. Jak zauważyli Blank i Launay (2014), w zdecydowanej większości badań dotyczących ostrzegania o dezinformacji nie uwzględnia się tego, jak ostrzeżony świadek tłumaczy sobie fakt wprowadzenia go w błąd. Innymi słowy, w większości badań podaje się ostrzeżenie, że w materiale następczym mogły pojawić się (lub po prostu pojawiły się) informacje nieprawdziwe, bez uzasadnienia świadkowi, dlaczego ten został wcześniej okłamany. Należy jednak zwrócić uwagę, że zdecydowanie odmienny jest stan psychiczny świadka, którego poinformowano o wprowadzeniu go w błąd i wytłumaczono mu powody takiego postępowania, w porównaniu ze świadkiem, który dostaje ostrzeżenie bez żadnego wyjaśnienia i pozostaje sam z wątpliwościami i poczuciem dyskomfortu, że „dał się oszukać". W eksperymencie tym stwierdziłam, że ostrzeżenie prospektywne uzasadniające podanie dezinformacji nie było skuteczne w redukowaniu podatności na nią. Jeżeli natomiast chodzi o ostrzeżenie retrospektywne, nie tylko efektywnie redukowało ono podatność na dezinformację, ale też sprowadzało ją do poziomu nieróżniącego się istotnie statystycznie od grupy niedezinformowanej. Udało mi się zatem potwierdzić wcześniejsze ustalenia Blanka i Launay (2014). Jeżeli chodzi o nieefektywność ostrzeżenia prospektywnego uzasadniającego dezinformację, być może ostrzeżenie osób o intencji wprowadzenia ich w błąd wywołało opór, demotywację i negatywistyczny stosunek do badania. Inaczej mogło być w przypadku osób ostrzeżonych po fakcie wprowadzenia ich w błąd, i wyjaśnieniu im powodów takiego postępowania eksperymentalnego.

Jeżeli chodzi o efekt skażonej prawdy, czyli spadek poprawności odpowiedzi w teście pamięci u osób niedezinformowanych ostrzeżonych o nieistniejących w rzeczywistości dezinformacjach, w porównaniu z nieostrzeżonymi, udało mi się go wykazać we wszystkich trzech badaniach. W pierwszych dwóch eksperymentach odnotowałam go jedynie wskutek podania ostrzeżenia retrospektywnego. W badaniu trzecim stwierdziłam jednak efekt skażonej prawdy w przypadku obu typów ostrzeżeń (jakkolwiek, ostrzeżenie prospektywne generowało efekt jedynie w sytuacji, kiedy nie podano przy nim uzasadnienia, natomiast ostrzeżenie retrospektywne było skuteczne w obu przypadkach). W metaanalizie ostrzeżenie prospektywne okazało się nieefektywne w indukowaniu efektu skażonej prawdy. Według mojej wiedzy, nie badano wcześniej wpływu umiejscowienia ostrzeżenia na skuteczność indukcji efektu skażonej prawdy. Wyniki świadczące o tym, że efekt skażonej prawdy jest generowany wskutek podania ostrzeżenia retrospektywnego są o tyle istotne, że to właśnie takie ostrzeżenie może być najczęściej spotykane w sytuacjach pozalaboratoryjnych. Najprostsze wyjaśnienie potencjalnej nieefektywności ostrzeżenia prospektywnego w indukowaniu efektu skażonej prawdy może być takie, że osoby były ostrzeżone na tyle wcześnie, żeby dokładnie przetworzyć materiał następczy i zorientować się, że nie ma w nim dezinformacji.

Dwa kolejne eksperymenty przedstawiane w książce dotyczą podania ostrzeżenia w procedurze bezpośredniego przypominania (por. Chan, Thomas i Bulevich, 2009). Proce-

dura ta jest bardzo trafna ekologicznie i w mojej ocenie powinna być standardowo uwzględniana w badaniach dotyczących problematyki zeznań świadków. Polega ona na wprowadzeniu do schematu postępowania eksperymentalnego dodatkowego etapu, pomiędzy fazą odbioru przez uczestników materiału oryginalnego a zapoznaniem ich z materiałem następczym. Etap ten polega na odtworzeniu przez osobę treści zapamiętanych z materiału oryginalnego, bezpośrednio po jego odbiorze. Nietrudno sobie wyobrazić, że tak właśnie zwykle przebiega sytuacja poza laboratorium – jednostka najpierw jest świadkiem określonego zdarzenia, później opowiada o nim zawiadamiając Policję lub po prostu rozmawiając o tym z kimś znajomym, a dopiero później jest potencjalnie wystawiona na odbiór dezinformacji, ostrzegana i przesłuchiwana. Wyniki badań zespołu Jasona Chana (np. Chan i in., 2009; Chan i Langley, 2011; Wilford, Chan i Tuhn, 2014) wskazują, że wskutek zastosowania procedury bezpośredniego przypominania odnotowuje się wzrost wielkości efektu dezinformacji (w porównaniu do procedury klasycznej, niezawierającej etapu przypominania sobie treści materiału oryginalnego). Efekt ten określono jako sugestialność nasilona przypominaniem (*retrieval enhanced suggestibility*). Eksperyment czwarty opisany w mojej książce przyniósł nieoczekiwane rezultaty. Po pierwsze, odnotowałam efekt przeciwny do efektu sugestialności nasilonego przypominaniem – osoby dezinformowane poddane procedurze bezpośredniego przypominania wypadały w teście pamięci istotnie lepiej niż osoby dezinformowane niepoddane takiej procedurze. Efekt ten potwierdziłam w kolejnym badaniu, a jego dokładną dyskusję można znaleźć w rozdziale siódmym książki. Może on wynikać z różnic między procedurą Chana i moją (Chan, informacja osobista, 16.06.2014, dokładniejsze analizy – por. Szpitalak, 2015a). Po drugie, w badaniu czwartym nie udało mi się wykazać, aby ostrzeżenie podane osobom dezinformowanym poddanym procedurze bezpośredniego przypominania skutecznie redukowało efekt dezinformacji. Okazało się ono jednak skuteczne w badaniu piątym, potwierdzając tym samym wcześniejsze doniesienia Thomasa, Bulevicha i Chana (2010).

Jeżeli chodzi o efekt skażonej prawdy w procedurze bezpośredniego przypominania, badania czwarte i piąte dały niekonkluzywne wyniki. W eksperymencie czwartym nie odnotowałam istotnych statystycznie zależności, natomiast w eksperymencie piątym fakt przypominania sobie przez osoby badane treści z materiału oryginalnego zmniejszał wielkość efektu skażonej prawdy. W takiej sytuacji warto odwołać się do wyniku metaanalizy, zgodnie z którym procedura początkowego przypominania zdaje się nie wpływać na wielkość efektu skażonej prawdy (por. jednak opisywany niżej artykuł na temat efektu skażonej prawdy generowanego niejawnie, w którym opisywany efekt był istotny statystycznie). W eksperymencie piątym, poza powieleniem badania wpływu początkowego przypominania, zarówno na uległość wobec dezinformacji, jak i na skuteczność ostrzeżenia w redukowaniu podatności na dezinformację i indukowaniu efektu skażonej prawdy, wykorzystałam paradygmat logiki przeciwieństwa (*logic of oposition*; Lindsay, 1990). W skrócie, polega on na zanegowaniu materiału następczego jako całości (można powiedzieć, że jest to ostrzeżenie w bardzo silnej postaci, ponieważ badani otrzymują informację, że w materiale następczym nie pojawiła się żadna prawidłowa odpowiedź na pytania testu pamięci, który mają rozwiązać). Według mojej wiedzy, efekt skażonej prawdy nie był wcześniej badany w tym paradygmacie. Oczekiwałam, że efekt skażonej prawdy będzie w takim przypadku większy niż w klasycznej procedurze. W badaniu piątym wykazałam zarówno zmniejszenie wielkości efektu dezinformacji wskutek podania ostrzeżenia w paradygmacie logiki przeciwieństwa, jak i indukcję efektu skażonej prawdy, jednak ani jeden, ani drugi efekt nie był silniejszy w porównaniu z klasycznym ostrzeżeniem (nienegującym całości treści z materiału następczego). Być może, paradoksalnie, ostrzeżenie klasyczne zadziałało podobnie, jak to podane w paradygmacie logiki przeciwieństwa. To ostatnie bowiem dawało badanym informację,

że całość materiału następczego jest nietrafna, to pierwsze natomiast nie identyfikowało dezinformacji i – być może – skłaniało badanych do większej ostrożności i negowania treści materiału następczego, co mogło skutkować i obniżeniem wielkości efektu dezinformacji w grupach dezinformowanych, i obniżeniem poprawności odpowiedzi w grupach niedezinformowanych.

Grupa kolejnych trzech eksperymentów prezentowanych w mojej książce (6-8) dotyczyła mechanizmów efektu skażonej prawdy. W badaniu szóstym chciałam sprawdzić, czy podanie osobom badanym niejawnego potwierdzenia zasadności otrzymania ostrzeżenia (w postaci jednej dystynktywnej, bardzo dobrze widocznej dezinformacji) wpłynie na wielkość efektu skażonej prawdy. Należy zwrócić uwagę, że niedezinformowana osoba, która dostanie ostrzeżenie o niezgodnościach między materiałem oryginalnym i następczym czuje się najprawdopodobniej zdezorientowana (nie mogąc przecież zidentyfikować dezinformacji, której nie dostała, a o której istnieniu ją poinformowano). Z jednej strony można by oczekiwać, że podanie jednej wyraźnie niezgodnej z treścią materiału oryginalnego dezinformacji powinno uwiarygodnić ostrzeżenie i przyczyniać się do wzrostu wielkości efektu skażonej prawdy. Z drugiej jednak strony, osoba mogłaby uzasadnić sobie podanie jej ostrzeżenia istnieniem tej jednej dystynktywnie fałszywej informacji i nie negować pozostałych treści z materiału następczego. Istotne wydaje się zatem, jakie dokładnie ostrzeżenie zostanie podane osobom badanym. W eksperymencie szóstym manipulowałam podaniem ostrzeżenia na trzech poziomach. Część uczestników otrzymała ostrzeżenie, że w materiale następczym pojawiła się jedna informacja niezgodna z materiałem oryginalnym, część – że było kilka niezgodnych informacji, pozostali nie otrzymali ostrzeżenia. Okazało się, że w przypadku, kiedy badanych ostrzegano o kilku niezgodnościach, wystąpił efekt skażonej prawdy, niezależnie od tego, czy materiał następczy zawierał dystynktywną dezinformację, czy nie (podobnie, również w obu przypadkach ostrzeżenie o dezinformacji w grupach dezinformowanych było efektywne). Jeżeli jednak ostrzeżenie stanowiło o tylko jednej dezinformacji, efekt skażonej prawdy nie ujawnił się, niezależnie od tego, czy materiał następczy zawierał jaskrawą dezinformację, czy nie. Możliwe jest, że osoby ostrzeżone o jednej dezinformacji, w sytuacji, kiedy materiał następczy zawierał dystynktywną dezinformację, traktowali tę dezinformację jako potwierdzenie ostrzeżenia i, w związku z tym, że stanowiło ono o jednej dezinformacji, zaprzestawali dokonywania nadkorekty i przez to nie tracili na poprawności w teście pamięci. Jeśli dystynktywnej dezinformacji nie było, badani mogli dokonać nadkorekty tylko w jednym przypadku, co mogło być za mało do ujawnienia się efektu skażonej prawdy.

W badaniu szóstym potwierdziłam ważną hipotezę dotyczącą efektu ostrzeżenia podanego nie wprost. Może być tak, że dostrzeżenie przez osoby badane dystynktywnej dezinformacji samo w sobie będzie stanowiło ostrzeżenie (bez podania ostrzeżenia wprost), że materiał następczy mógł być niewiarygodny i prowadziło do aktywizowania mechanizmu nadkorekty. Taki też efekt stwierdziłam. Określiłam go jako efekt skażonej prawdy generowany niejawnie (ang. *indirectly generated tainted truth effect*). Efektowi temu poświęciłam osobny artykuł, zatytułowany **„The indirectly generated tainted truth: Warning is not necessary to worsen the testimony of on-misled persons”** opublikowany na łamach *Psychology, Crime & Law* (Szpitalak, 2016a, por. niżej).

W eksperymencie siódmym przedmiotem mojego zainteresowania było to, czy 1) tryb, w jakim podane jest ostrzeżenie (oznajmujący *vs.* przypuszczający) ma wpływ na wielkość efektu skażonej prawdy; 2) czy materiał następczy poprawnie powtarzający treści z materiału oryginalnego (a zatem materiał umożliwiający mechanizm nadkorekty) jest warunkiem koniecznym do zaindukowania efektu skażonej prawdy. Stwierdziłam, że efekt ska-

żonej prawdy wystąpił jedynie w grupie, w której podano ostrzeżenie w trybie oznajmującym i której zaprezentowano materiał następczy zawierający treści poprawnie powtórzone z materiału oryginalnego. Wydaje się zatem, że warunkiem koniecznym (chociaż niewystarczającym) odnotowania efektu skażonej prawdy jest poprawne powtórzenie w materiale następczym pewnych treści z materiału oryginalnego. Wynik ten wymaga jednak w moim odczuciu dalszej eksploracji, ponieważ jest niezgodny z tym otrzymanym przeze mnie w jednym z poprzednich artykułów (Szpitalak i Polczyk, 2011a), gdzie wykazaliśmy efekt skażonej prawdy również w przypadku badanych, którzy w materiale następczym nie mieli treści powtórzonych z materiału oryginalnego (chociaż efekt był słabszy niż w przypadku osób, które zapoznano z materiałem następczym powtarzającym treści z materiału oryginalnego). W świetle tych wyników wydaje się, że do efektu skażonej prawdy może dojść w sytuacji, kiedy materiał następczy niekoniecznie powtarza treści z materiału oryginalnego, ale przytacza takie informacje, względem których można dokonać nadkorekty.

W eksperymencie ósmym sprawdzałam, czy na wystąpienie efektu skażonej prawdy wpływa poprawność monitorowania przez osoby badane źródła informacji. W tym celu wykorzystałam opracowaną przez Polczyka (2007) procedurę czteroetapową (którą autor ten wykorzystywał w badaniach dotyczących świadomości niezgodności między materiałem oryginalnym i materiałem następczym u osób ulegających dezinformacji). W jednym z badań (niedotyczących efektu skażonej prawdy) Polczyk wykazał, że ostrzeżenie skutecznie redukowało efekt dezinformacji jedynie u osób świadomych niezgodności między materiałem oryginalnym i następczym. Zgodnie z moją wiedzą, w odniesieniu do efektu skażonej prawdy procedura czteroetapowa nie była wcześniej wykorzystywana, podobnie jak nie sprawdzano w tym kontekście poprawności monitorowania źródła informacji żadnym alternatywnym testem. W eksperymencie ósmym z mojej książki wykazałam, że efekt skażonej prawdy zdecydowanie częściej występuje u osób niepoprawnie monitorujących źródło informacji w porównaniu z poprawnie monitorującymi źródło, a zatem osobami, które wiedzą, że dana informacja była zawarta zarówno w materiale oryginalnym, jak i w materiale następczym.

Kolejne dwa badania (9-10) miały na celu zidentyfikowanie osobowościowych i poznawczych wyznaczników wielkości efektu skażonej prawdy. Nie są mi znane inne badania dotyczące tej problematyki. Dobierając potencjalne korelaty kierowałam się głównie tym, jakie cechy byłyby istotne z perspektywy stosowanej psychologii sądowej. Jeżeli chodzi o badanie dziewiąte (N = 171), zaplanowałam zbadanie takich zmiennych, jak: samoocena, poczucie własnej skuteczności, uległość wobec wpływu, potrzeba poznawczego domknięcia i pewność siebie. Jedyną istotną statystycznie, chociaż słabą, korelacją okazał się związek wielkości efektu skażonej prawdy z pewnością siebie. Co ciekawe, był to związek dodatni. W badaniu dziesiątym (N = 119) analizie poddałam związki wielkości efektu skażonej prawdy z selektywnością uwagi, pamięcią listy słów, pamięcią narracji, jak również z samooceną funkcjonowania pamięci i – ponownie – z samooceną (mierzoną inaczej niż w badaniu dziewiątym) oraz pewnością siebie (mierzoną inaczej niż w badaniu dziewiątym). Jeżeli chodzi o zmienne o charakterze osobowościowym, odnotowałam słaby dodatni związek z jedną z dwóch podskal narzędzia mierzącego samoocenę (poczuciem kompetencji) oraz – jak w badaniu dziewiątym – pozytywny związek, tym razem już na poziomie umiarkowanym – z pewnością siebie. Zależność między wielkością efektu skażonej prawdy a pewnością siebie okazała się również istotna statystycznie w świetle wyników metaanalizy (r = 0,25). Dyskusję tego zaskakującego efektu można znaleźć w rozdziale dziewiątym książki. Jeżeli chodzi o zmienne poznawcze, odnotowałam umiarkowaną (r = 0,46) korelację ujemną między wielkością efektu skażonej prawdy a liczbą porcji informacji zapamiętanych z hi-

storyjki (niepowiązanej treściowo ani tematycznie z materiałem oryginalnym). Nie stwierdziłam jednak korelacji z liczbą zapamiętanych słów. Możliwe jest zatem, że efekt skażonej prawdy jest niższy u osób, które dysponują lepszą zdolnością do zapamiętywania zdarzeń czy – mówiąc ogólniej – materiału ustrukturyzowanego. Osoby takie będą mniej podatne na szkodliwy wpływ bezpodstawnego ostrzeżenia, a tym samym – bardziej odporne na efekt skażonej prawdy.

Jak wskazuje tytuł niniejszej habilitacji, przedmiotem mojego zainteresowania i dużej części prowadzonych przeze mnie badań jest uodparnianie na dezinformację. Badania nad efektem skażonej prawdy, w przypadku którego badani nie są poddawani działaniu dezinformacji (za dezinformację można by w tym przypadku uznać paradoksalnie samo ostrzeżenie), dotyczą w gruncie rzeczy swoistego „efektu ubocznego" ostrzeżenia, które jest uznawane za technikę niwelującą efekt dezinformacji. Można więc uznać, że warto byłoby opracować jakąś metodę uodparniania osób na te niepożądane skutki działania ostrzeżenia. W sytuacjach pozalaboratoryjnych jest najczęściej tak, że przesłuchujący nie ma wiedzy, czy świadek zetknął się z jakimś „materiałem następczym", czy nie, a jeśli nawet – to czy materiał ten zawierał dezinformację, czy nie. Innymi słowy, żeby nie być narażonym na potencjalne „skutki uboczne" podania ostrzeżenia (czyli na efekt skażonej prawdy), należałoby opracować ostrzeżenie w takim brzmieniu, które z jednej strony zmniejszałoby podatność świadka na dezinformację, z drugiej natomiast – nie szkodziło jakości zeznań osób, które nie miały w rzeczywistości styczności z dezinformacją. Taką próbę podjęłam w ostatniej serii prezentowanych w książce trzech eksperymentów (11-13).

W eksperymencie 11, poza ostrzeżeniem osób badanych o nieistniejącej w rzeczywistości dezinformacji, pouczyłam je, w zrozumiałych dla nich słowach, o efekcie skażonej prawdy. Metoda ta okazała się jednak nie tyle nieskuteczna w redukowaniu efektu skażonej prawdy, co wręcz szkodliwa – wskutek takiej manipulacji wielkość efektu skażonej prawdy rosła. Zaplanowałam więc kolejny eksperyment, w którym zmodyfikowałam treść dawanego uczestnikom pouczenia. Przedstawiało ono pokrótce mechanizm nadkorekty (a zatem nie tylko informowało badanych o istnieniu efektu skażonej prawdy, ale jeszcze pokazywało, w jaki sposób może do niego dojść) oraz motywowało uczestników do jak najbardziej precyzyjnego odpowiadania na pytania testu pamięci (odnosząc ich sytuację do sytuacji świadka w sądzie). Taka manipulacja okazała się skutecznie redukować efekt skażonej prawdy (niestety nie we wszystkich oczekiwanych analizach). Być może jest to więc dobry kierunek dalszych badań w tej tematyce. W ostatnim, trzynastym, eksperymencie poddałam empirycznej weryfikacji jeszcze jeden pomysł na niwelowanie szkodliwych następstw ostrzegania o dezinformacji w przypadku osób niedezinformowanych. Badałam trzy grupy – osoby niedezinformowane nieostrzeżone (grupa kontrolna), osoby niedezinformowane ostrzeżone („klasyczny" efekt skażonej prawdy) oraz osoby niedezinformowane ostrzeżone poddane procedurze wzmocnionej autoafirmacji (dokładny opis procedury niżej). Okazało się, że u osób z tej ostatniej grupy nie stwierdziłam efektu skażonej prawdy (poziom wykonania przez te osoby testu pamięci nie różnił się istotnie statystycznie od osób z grupy kontrolnej). Wzmocniona autoafirmacja w świetle uzyskanych przeze mnie wyników zniosła zatem efekt skażonej prawdy.

W publikacji **„The indirectly generated tainted truth effect: Warning is not necessary to worsen the testimony of non-misled persons"** w *Psychology, Crime & Law* przedstawiłam trzy eksperymenty, z udziałem 624 osób (Szpitalak, 2016a). Głównym celem eksperymentu pierwszego było zreplikowanie wyniku, jaki uzyskałam w badaniu szóstym opisywanej wyżej książki, czyli stwierdzenie efektu skażonej prawdy generowanego niejawnie. Cel ten został zrealizowany we wszystkich trzech badaniach. W eksperymencie drugim

analizie poddałam poprawność monitorowania źródła informacji u osób, u których indukowano klasyczny efekt skażonej prawdy, jak również efekt skażonej prawdy indukowany niejawnie (z wykorzystaniem innych materiałów, niż w eksperymencie ósmym z książki). W obu przypadkach stwierdziłam, że niepoprawne monitorowanie źródła informacji przyczynia się do pogorszenia wyników w teście pamięci, natomiast wiedza, że dana informacja zawarta była w obu materiałach (i w materiale oryginalnym, i w materiale następczym), znacząco niweluje efekt skażonej prawdy klasyczny (w tym przypadku żadna z osób, które poprawnie monitorowały źródło informacji nie odpowiedziała błędnie), jak również generowany niejawnie (90% osób poprawnie monitorujących źródło informacji udzieliło poprawnej odpowiedzi). W ostatnim z eksperymentów opublikowanych w omawianym artykule sprawdzałam efekt skażonej prawdy generowany niejawnie w paradygmacie bezpośredniego przypominania. Mając wiedzę (por. eksperyment 10 z opisanej wyżej książki), że wielkość efektu skażonej prawdy jest ujemnie powiązana z pamięcią zdarzeń, należałoby oczekiwać, że będzie on mniejszy w przypadku procedury początkowego przypominania (w porównaniu z brakiem takiej procedury), ponieważ procedura ta zdaje się sprzyjać umacnianiu śladów pamięciowych materiału oryginalnego. W badaniach opisywanych w książce potwierdziłam to przypuszczenie w odniesieniu do jednego z dwóch badań. W artykule opublikowanym w *Psychology, Crime & Law* również stwierdziłam zmniejszenie efektu skażonej prawdy wskutek poddania osób badanych procedurze początkowego przypominania. Nie udało mi się jednak wykazać takiego efektu w odniesieniu do efektu skażonej prawdy generowanego niejawnie. Wynik ten zinterpretowałam tak, że – być może – początkowe przypominanie sobie treści z materiału oryginalnego uwypukliło niezgodność między tym materiałem a materiałem następczym, czyniąc dezinformację jeszcze bardziej wyrazistą i wzmacniając efekt niejawnego ostrzeżenia. Takie wyjaśnienie byłoby zgodne z hipotezą detekcji niezgodności (Tousignant, Hall i Loftus, 1986), zgodnie z którą dostrzeżenie niezgodności między materiałem oryginalnym i dezinformacją przyczynia się do spadku uległości wobec dezinformacji.

W artykule **„Kiedy ostrzeżenie pomaga, a kiedy szkodzi? Wpływ ostrzeżenia na trafność zeznania świadka”** opublikowanym w *Rocznikach Psychologicznych* (Szpitalak i Polczyk, 2012a) przedstawiliśmy dwa eksperymenty (N = 514). Za cel postawiliśmy sobie zbadanie wpływu ostrzeżenia (zarówno w grupie osób dezinformowanych, jak i niedezinformowanych) na poziom wykonania testu pamięci materiału oryginalnego w przypadku podania osobom badanym dwóch materiałów następczych. Z perspektywy stosowanej psychologii zeznań świadków problematyka ta wydaje się o tyle istotna, że może zdarzyć się tak, że świadek ma styczność nie z jednym materiałem następczym, ale z większą ich liczbą. W naszych badaniach podawaliśmy osobom badanym dwa różne materiały następcze. W jednym z nich manipulowaliśmy dezinformacją, w drugim natomiast – powtórzeniem informacji oryginalnych. W pierwszym eksperymencie jako pierwszy podaliśmy materiał zawierający (lub nie) dezinformację, natomiast w drugim jako pierwszy materiał podaliśmy ten zawierający (lub nie) treści powtórzone z materiału oryginalnego. Oczekiwaliśmy, że materiał, który badani otrzymają w pierwszej kolejności, niezależnie od jego treści, zostanie przez nich potraktowany jako ten trafnie streszczający treści z materiału oryginalnego. Założyliśmy tak, ponieważ czas oddzielający materiał oryginalny i pierwszy z materiałów następczych był trzykrotnie dłuższy aniżeli czas oddzielający oba materiały następcze. Łatwiej więc było osobom badanym dostrzec niezgodności między materiałami następczymi niż między materiałem następczym a materiałem oryginalnym. Ostrzeżenie podane osobom badanym bezpośrednio przed testowaniem ich pamięci powinno być więc odnoszone przede wszystkim do świeższego, a przez to łatwiej dostępnego materiału następczego numer dwa. Zgodnie z przewidywaniami, w eksperymencie pierwszym stwierdziliśmy efekt skażonej

prawdy, jednak nie wykazaliśmy (również zgodnie z oczekiwaniami) skuteczności ostrzeżenia w redukowaniu podatności na dezinformację. W drugim eksperymencie, gdzie kolejność podania materiałów następczych była odwrotna, nie odnotowaliśmy efektu skażonej prawdy, jednak udało nam się wykazać skuteczność ostrzeżenia w redukowaniu efektu dezinformacji. Warte podkreślenia jest to, że w badaniu tym udało nam się wyeliminować efekt dezinformacji (czyli obniżyć go do poziomu odnotowywanego w grupie niedezinformowanej nieostrzeżonej), co jest wynikiem bardzo rzadkim, zwłaszcza, jeśli ostrzeżenie nie przybiera radykalnej postaci negującej całość materiału następczego.

Reasumując, po zintegrowaniu wyników badań dotyczących pozytywnych i negatywnych następstw ostrzegania o dezinformacji z przedstawionych wyżej prac, do moich najistotniejszych osiągnięć zaliczyłabym: 1) systematyczne replikacje rzadko opisywanego jak dotąd w literaturze przedmiotu efektu skażonej prawdy, przy użyciu różnych materiałów i w różnych konfiguracjach eksperymentalnych; 2) wykazanie i zautoreplikowanie efektu skażonej prawdy generowanego niejawnie; 3) wykazanie roli poprawności monitorowania źródła informacji w indukowaniu zarówno klasycznego efektu skażonej prawdy, jak i tego generowanego niejawnie; 4) wykazanie, że skutecznymi predyktorami wielkości efektu skażonej prawdy są funkcjonowanie pamięci oraz pewność siebie (oba dodatnie); 5) wykazanie nieefektywności ostrzeżenia prospektywnego w indukowaniu efektu skażonej prawdy; 6) wykazanie wpływu ostrzeżenia na poprawność wykonania testu pamięci w procedurach maksymalizujących trafność ekologiczną: 6.1) wykazanie wzrostu odporności na dezinformację wskutek początkowego przypominania; 6.2) zmniejszenie klasycznego efektu skażonej prawdy wskutek początkowego przypominania; 6.3) wykazanie wpływu ostrzeżenia na poprawność odpowiedzi w teście pamięci w kontekście podania osobom badanym dwóch materiałów następczych; 7) wykazanie możliwości redukowania efektu skażonej prawdy (przede wszystkim za pomocą procedury wzmocnionej autoafirmacji).

4.2. Analiza skuteczności autorskiej metody uodparniania na dezinformację (wzmocnionej autoafirmacji)

Kolejnym celem badań prezentowanych w ramach niniejszej pracy była analiza skuteczności autorskiej metody uodparniania na dezinformację – wzmocnionej autoafirmacji – zarówno w kontekście dezinformacji zawartej w źródłach zewnętrznych, jak i tej zawartej w pytaniach przesłuchującego. Procedurę wzmocnionej autoafirmacji opracowałam w ramach swojej pracy doktorskiej, wyniki której opublikowałam w książce „Motywacyjne mechanizmy efektu dezinformacji" (Szpitalak, 2012a). Metoda ta powstała na bazie założenia, że jednym z głównych powodów ulegania dezinformacji przez osobę zeznającą dysponującą poprawnym wspomnieniem informacji oryginalnej jest wątpienie w trafność własnych wspomnień (Blank, 1998; van Bergen, Horselenberg, Merckelbach, Jelicic i Beckers, 2010). Wydaje się, że u osób, które dysponują prawidłowym wspomnieniem materiału oryginalnego, zwiększenie wiary w poprawne funkcjonowanie własnej pamięci powinno skutkować spadkiem uległości wobec dezinformacji. Opierając się na założeniu, że zarówno pozytywna informacja zwrotna (McCarty,1986; Petruzzello i Corbin, 1988), jak i autoafirmacja (Sherman i Cohen, 2006; Steele i Liu, 1983) zwiększają pewność siebie jednostki, a pewność siebie jest ujemnie powiązana z podatnością na sugestie (Tata i Gudjonsson, 1984; Vrij i Bush, 2000), połączyłam te dwa czynniki tworząc procedurę wzmocnionej (pozytywną informacją zwrotną, jaką osoba dostaje „z zewnątrz") autoafirmacji. Procedura ta polega więc na synergicznym działaniu dwóch czynników – autoafirmacji i pozytywnej informacji

zwrotnej. W badaniach przeprowadzonych w ramach pracy doktorskiej stwierdziłam, że podanie osobom badanym samej pozytywnej informacji zwrotnej, podobnie jak zaangażowanie ich jedynie w akt autoafirmacji, nie różnicowało podatności na dezinformację.

Technicznie, procedura wzmocnionej autoafirmacji składa się więc z dwóch elementów, przy czym kolejność ich stosowania wydaje się pozostawać bez wpływu na skuteczność techniki w redukowaniu efektu dezinformacji (Szpitalak, 2012a). Pierwszym elementem jest akt autoafirmacji. Polega on na tym, że badani proszeni są o wypisanie na kartce swoich największych sukcesów życiowych. Osoby z grupy kontrolnej mają w tym czasie opisać drogę, jaką przebyły z domu do laboratorium psychologicznego (lub szkoły, jeśli badania odbywają się w szkołach średnich). Drugą składową metody jest podanie uczestnikom pozytywnej informacji zwrotnej. Informacja ta dotyczy funkcjonowania ich pamięci. W pierwszym etapie tej manipulacji osoby badane są proszone o zapamiętanie jak największej liczby niepowiązanych ze sobą sześćdziesięciu rzeczowników z listy, z którą mają się zapoznać w czasie dwóch minut. Po upływie tego czasu listy rzeczowników są zabierane, a osobom badanym rozdawane są arkusze do wypisania zapamiętanych rzeczowników. Arkusze w grupie eksperymentalnej skonstruowane są w taki sposób, żeby każdy z uczestników widział, że do zapamiętania było sześćdziesiąt wyrazów i mógł to skonfrontować z liczbą wyrazów przez siebie zapamiętanych. Miejsca na wpisanie słów są w tym celu ponumerowane. Osoby z grupy kontrolnej nie mają ponumerowanych arkuszy. Po zebraniu arkuszy eksperymentator, niezależnie od rzeczywistego wyniku uczestników, informuje ich o wartości średniej liczby zapamiętywanych wyrazów dla ich grupy wiekowej (w grupie kontrolnej badani nie dostają żadnej informacji zwrotnej). Podawana wartość odniesienia jest pomniejszonym o 1,5 odchylenia standardowego średnim wynikiem z badania pilotażowego. Innymi słowy, uczestnicy z grupy eksperymentalnej dowiadują się, że ich wyniki są znacznie wyższe niż typowe dla ich rówieśników.

Łącząc te dwa elementy, czyli autoafirmację oraz pozytywną informację zwrotną, zakładałam, że koncentracja na pozytywnych aspektach Ja (osiągnięte sukcesy) oraz uzyskanie pozytywnej informacji zwrotnej na temat funkcjonowania własnej pamięci powinny prowadzić do wzrostu pewności siebie osoby oraz zwiększenia zaufania do własnych wspomnień. Takie zwiększone zaufanie do trafności własnej pamięci powinno z kolei przekładać się na posługiwanie się własną wiedzą i wspomnieniami (a nie źródłami zewnętrznymi, w tym dezinformacją) podczas przesłuchania. W czterech eksperymentach zaprezentowanych w mojej pracy doktorskiej stwierdziłam, że osoby poddane procedurze wzmocnionej autoafirmacji, w porównaniu z osobami niepoddanymi takiej procedurze przejawiały istotnie statystycznie niższy efekt dezinformacji. Zjawisko to określiłam mianem efektu wzmocnionej autoafirmacji.

Przystąpię teraz do krótkiego omówienia badań poświęconych problematyce wzmocnionej autoafirmacji. Będą to badania, które zdecydowałam się umieścić wśród tych stanowiących mój najistotniejszy dorobek, opublikowane po uzyskaniu stopnia doktora. W związku z tym, że eksplorowana w nich technika służąca redukowaniu efektu dezinformacji jest moją autorską metodą, uznałam za zasadne posłużenie się strategią systematycznie modyfikowanych autoreplikacji, jaką proponuje Wojciszke (2004). Innymi słowy, część z badań będzie replikacją wyników, jakie uzyskałam w rozprawie doktorskiej (uzyskanych na innej próbie i często z wykorzystaniem innych materiałów). Pozostałe eksperymenty będą miały charakter nowatorski w stosunku do tego, co udało mi się ustalić w ramach pracy doktorskiej, w każdym jednak wzmocniona autoafirmacja będzie musiała być zreplikowana.

Pierwszy artykuł, którego celem była replikacja wyników zawartych w pracy doktorskiej został opublikowany na łamach *Studiów Psychologicznych.* Jest on zatytułowany

„Efekt wzmocnionej autoafirmacji – wzrost odporności na dezinformację wskutek autoafirmacji wzmocnionej pozytywną informacją zwrotną” (Szpitalak i Polczyk, 2012b). Przedstawiamy w nim dwa eksperymenty z udziałem 597 osób badanych[2]. W pierwszym badaniu zreplikowaliśmy efekt wzmocnionej autoafirmacji. Podobnie jak w książce przedstawiającej wyniki badań doktoratu, w niniejszych badaniach okazało się, że ani autoafirmacja, ani pozytywna informacja zwrotna samodzielnie nie modyfikują wielkości efektu dezinformacji. W eksperymencie drugim, podobnie, jak w pierwszym, sprawdzaliśmy, z wykorzystaniem innego niż wcześniej formatu testu pamięci, czy poszczególne składowe wzmocnionej autoafirmacji podane pojedynczo będą redukowały wielkość efektu dezinformacji. Okazało się, że podane łącznie są skuteczne w uodparnianiu na dezinformację (replikacja efektu wzmocnionej autoafirmacji), jednak sama autoafirmacja nie była efektywna. Inaczej niż w badaniu pierwszym z opisywanego artykułu, badaniu drugim z artykułu Szpitalak i Polczyka (2015; por. niżej) oraz inaczej niż w dwóch eksperymentach prezentowanych w ramach mojej rozprawy doktorskiej (gdzie pozytywna informacja zwrotna bez autoafirmacji nie wpływała na uległość wobec dezinformacji), w badaniu drugim odnotowaliśmy, że podana samodzielnie pozytywna informacja zwrotna *zwiększała* podatność uczestników na dezinformację. Ważnym celem eksperymentu drugiego było również dodanie do manipulacji podaniem osobom badanym informacji zwrotnej trzeciego poziomu – negatywnej informacji zwrotnej. Założyliśmy, że odbiór negatywnej, zagrażającej Ja, informacji zwrotnej, w konfrontacji z wcześniejszą aktywizacją pozytywnych aspektów własnej osoby (wskutek aktu autoafirmacji) spowoduje u osób badanych wzrost motywacji do „wykazania się” w kolejnych etapach eksperymentu (por. Cianci, Klein i Seijts, 2010), co pozwoliłoby im podnieść samoocenę. W związku z tym, że manipulacja autoafirmacją i podaniem informacji zwrotnej w tych eksperymentach poprzedzała odbiór materiału następczego, oczekiwaliśmy, że badani, którym podano negatywną informację zwrotną będą wyjątkowo silnie nastawieni na dokładne przetworzenie treści materiału następczego i tym samym łatwiej, niż badani o niezagrożonej negatywną informacją zwrotną samoocenie, dostrzegą i zapamiętają dezinformację. Powinno to zwiększać prawdopodobieństwo posłużenia się taką dezinformacją w teście pamięci. Hipotezę tę potwierdziliśmy.

Podobnej tematyki dotyczył artykuł pt. **„Rola wzmocnionej autoafirmacji i wzmocnionego niepowodzenia w redukowaniu efektu dezinformacji”** opublikowany na łamach *Roczników Psychologicznych* (Szpitalak, Dukała i Polczyk, 2013). Przedstawiliśmy w nim eksperyment, w którym wzięły udział 162 osoby badane. Manipulowaliśmy procedurą wzmocnionej autoafirmacji i wzmocnionego niepowodzenia. To ostatnie polegało na sytuacyjnym obniżeniu samooceny i pewności siebie świadka poprzez zaktywizowanie negatywnego obrazu własnej osoby (prośba o opis niepowodzeń życiowych) i podanie jednostce negatywnej informacji zwrotnej. W celu zachowania kanonu jedynej różnicy (Mill, 1843/1962) uznaliśmy, że informacja ta powinna dotyczyć funkcjonowania pamięci. Chcieliśmy zbadać wzmocnione niepowodzenie, ponieważ w sytuacjach pozalaboratoryjnych świadek jest często narażony na obniżenie samooceny i pewności siebie połączone z odbiorem negatywnej informacji zwrotnej (którą może być w odbiorze świadka nawet sam fakt powtórzenia pytania; Gudjonsson, 2003; Loftus, 1975). Może się tak zdarzyć np. w sytuacji, kiedy świadek nie pomógł osobie poszkodowanej (co może skutkować poczuciem winy czy spadkiem samooceny) i ma negatywne przekonania na temat funkcjonowania własnej pamięci. W innym przypadku stan nieodległy od wzmocnionego niepowodzenia może zostać wzbudzony na sali sądowej podczas przesłuchania, kiedy najpierw pamięć świadka i jego poczucie własnej wartości są podawane w wątpliwość (np. przez prokuratora), a później

[2] Fragment wyników z eksperymentu 1 został wykorzystany z jednego z badań z rozprawy doktorskiej.

następuje potwierdzenie słabej jakości jego pamięci, np. w wyniku konfrontacji zeznań świadka z istniejącym materiałem dowodowym. Nie bez znaczenia jest też oczekiwanie (zarówno ze strony organu przesłuchującego, jak i samego świadka), że skoro osoba była na miejscu zdarzenia, powinna je dobrze pamiętać i trafnie zrelacjonować (Gudjonsson i Clark, 1986). Według mojej wiedzy, podobne badania nie były wcześniej przeprowadzane. Istnieją wprawdzie doniesienia wskazujące na negatywne następstwa połączenia autoafirmacji z negatywną informacją zwrotną (Szpitalak, 2012a – metaefekt na granicy istotności statystycznej; Szpitalak i Polczyk, 2012b; Vohs, Park i Schmeichel, 2013), jednak nasz eksperyment zdaje się być pierwszym, w którym w kontekście zeznań połączono negatywną informację zwrotną z aktywizacją negatywnego obrazu Ja. W badaniu tym stwierdziliśmy, wbrew oczekiwaniom, że wzmocnione niepowodzenie uodparniało na dezinformację, chociaż istotnie statystycznie słabiej niż wzmocniona autoafirmacja. Szczegółową dyskusję tego efektu można znaleźć w artykule. Nie jest wykluczone, że sytuacja wzmocnionego niepowodzenia jest zbliżona do stanu lęku, który, jak wynika z badań (Ridley i Clifford, 2004) przyczynia się do spadku podatności na dezinformację. Podobnie, nawet jeśli procedura wzmocnionego niepowodzenia nie generuje u jednostki stanu lęku, prawdopodobnie obniża ona jej nastrój, który również sprzyja odporności na dezinformację (Forgas, Laham i Vargas, 2005).

Jeżeli chodzi o przedstawione powyżej badania dotyczące wzmocnionej autoafirmacji, z perspektywy stosowanej psychologii sądowej można mieć zastrzeżenia do ich aplikowalności, ponieważ procedura wzmocnionej autoafirmacji usytuowana była w nich przed zapoznaniem uczestników z materiałem następczym. To, jak się wydaje, lokuje te badania bliżej badań podstawowych niż stosowanych. Żeby zwiększyć trafność ekologiczną, należałoby manipulację wzmocnioną autoafirmacją (jak i każdą inną techniką ukierunkowaną na redukowanie efektu dezinformacji) umiejscowić po podaniu osobom badanym materiału następczego, najlepiej bezpośrednio przed fazą testowania pamięci. Efektywność wzmocnionej autoafirmacji podanej bezpośrednio przed testem pamięci sprawdzałam w jednym z badań w ramach rozprawy doktorskiej. Manipulacja była skuteczna. W rozdziale **„Efekt wzmocnionej autoafirmacji w redukowaniu efektu dezinformacji”** (Szpitalak i Polczyk, 2012c) opisaliśmy eksperyment ($N = 268$), w którym porównywaliśmy skuteczność wzmocnionej autoafirmacji podanej przed, jak i po zapoznaniu osób badanych z materiałem następczym (było to pierwsze badanie umożliwiające takie porównanie). Odnotowaliśmy, że wzmocniona autoafirmacja podana po zapoznaniu uczestników z materiałem następczym była istotnie statystycznie bardziej efektywna w redukowaniu efektu dezinformacji w porównaniu z tą podaną przed materiałem następczym. Wynik ten wydaje się o tyle istotny, że w sytuacjach pozalaboratoryjnych zdecydowanie bardziej wartościowa jest wiedza na temat skuteczności wzmocnionej autoafirmacji podanej właśnie po tym, jak świadek był potencjalnie wystawiony na odbiór dezinformacji, a przed przesłuchaniem. Wydaje się, że wyższą efektywność wzmocnionej autoafirmacji podanej po prezentacji materiału następczego można tłumaczyć tym, że jeśli procedura ta poprzedza ekspozycję dezinformacji, to najpierw dochodzi do podniesienia pewności siebie osób badanych (wskutek wzmocnionej autoafirmacji), a następnie do powstania wątpliwości (wskutek zauważenia niezgodności między materiałem oryginalnym a następczym). Jeżeli natomiast manipulacja wzmocnioną autoafirmacją odbywa się po ekspozycji materiału następczego, to najpierw powstają u osób badanych wątpliwości, a następnie dochodzi do zwiększenia pewności siebie. Jest to stan, w którym badani wchodzą w etap testowania ich pamięci. Może być to powodem wyniku, jaki odnotowaliśmy w tym badaniu.

W kolejnym artykule, zatytułowanym **„Promoting eyewitness testimony quality: Warning *vs.* reinforced self-affirmation as methods of reduction of the misinformation effect”** opublikowanym na łamach *Polish Psychological Bulletin* (Szpitalak i Polczyk, 2013)

za cel postawiliśmy sobie porównanie skuteczności ostrzeżenia i wzmocnionej autoafirmacji w redukowaniu efektu dezinformacji. Podobne badanie przeprowadziłam w ramach badań do pracy doktorskiej, jednak manipulacja wzmocnioną autoafirmacją miała w nim miejsce przed zapoznaniem uczestników z materiałem następczym, a nie po nim, jak to zrobiliśmy w badaniu opublikowanym w *Polish Psychological Bulletin*. W badaniu w ramach pracy doktorskiej wykazałam, że obie metody były efektywne w uodparnianiu na dezinformację, jednak istotnie statystycznie skuteczniejsza okazała się wzmocniona autoafirmacja. Stwierdziłam również, że połączenie obu technik wprawdzie redukowało podatność na dezinformację, jednak istotnie statystycznie mniej skutecznie niż wzmocniona autoafirmacja i ostrzeżenie zaaplikowane samodzielnie. W eksperymencie, jaki przeprowadziliśmy (N = 209) wykazaliśmy skuteczność zarówno ostrzeżenia, jak i wzmocnionej autoafirmacji w uodparnianiu na dezinformację. Stwierdziliśmy ponadto, potwierdzając odnotowany wcześniej przeze mnie wynik, że wzmocniona autoafirmacja była bardziej efektywną techniką uodparniania na dezinformację. Wyjaśnieniem wyższej efektywności wzmocnionej autoafirmacji w uodparnianiu może być to, że ostrzeżenie może wprawdzie sprzyjać analitycznemu przetwarzaniu informacji z materiału następczego (Greene i in., 1982) i detekcji niezgodności między materiałami, jednak wydaje się, że będzie to skutkowało redukcją efektu dezinformacji głównie w odniesieniu do tych kwestii, w odniesieniu do których osoba jest pewna źródła informacji. Kiedy osoba jest niepewna własnych wspomnień, jej raport pamięciowy nadal może zawierać błędy. Wzmocniona autoafirmacja, jako technika zwiększająca zaufanie do własnych wspomnień może sprzyjać opieraniu się na własnych wspomnieniach, a nie na dezinformacji i tym samym być bardziej efektywna w uodparnianiu na dezinformację.

Wzmocniona autoafirmacja w kontekście efektu dezinformacji była również przedmiotem artykułu pt. **„Reinforced self-affirmation as a method for reducing the eyewitness misinformation effect”** opublikowanego w *Psychology, Crime & Law* (Szpitalak i Polczyk, 2015a[3]). W artykule tym przedstawiliśmy pięć eksperymentów[4] z udziałem łącznie 1045 osób badanych[5]. Główne cele eksperymentu drugiego, replikującego część wyników uzyskanych przeze mnie wcześniej (Szpitalak, 2012a) można określić następująco: 1) sprawdzenie, czy dojdzie do efektu wzmocnionej autoafirmacji w sytuacji, kiedy najpierw podana zostanie pozytywna informacja zwrotna, a dopiero później autoafirmacja; 2) analiza poprawności monitorowania źródła informacji i świadomości niezgodności między materiałem oryginalnym i następczym u osób poddanych procedurze wzmocnionej autoafirmacji. W odniesieniu do tego drugiego celu, należałoby oczekiwać skuteczności wzmocnionej autoafirmacji przede wszystkim u osób świadomych niezgodności między materiałem oryginalnym i następczym. Jeżeli wzmocniona autoafirmacja podnosi u świadka pewność siebie w zakresie funkcjonowania jego pamięci i skłania go do opierania się na własnych wspomnieniach zamiast na źródłach zewnętrznych (np. dezinformacji), będzie on miał szansę przeciwstawić się dezinformacji jedynie w sytuacji, kiedy poprawnie monitoruje źródła informacji. Jeżeli natomiast nie pamięta on, skąd pochodzą poszczególne informacje, wzmocniona autoafirmacja nie powinna być dla niego pomocna w opieraniu się dezinformacji. W eksperymencie potwierdziliśmy te oczekiwania. Wykazaliśmy, że wzmocniona autoafirmacja jest efektywna głównie w sytuacji, kiedy badani są świadomi niezgodności między informacją oryginalną a dezinformacją (czyli poprawnie monitorują źródło obu tych informacji), jest natomiast znacząco mniej skuteczna u osób nieświadomych niezgodności.

[3] Publikacja finansowana z przyznanego mi grantu KBN nr N N106 052637.

[4] Dwa z tych eksperymentów (numer 1 i numer 3) pochodzą z mojej rozprawy doktorskiej (Szpitalak, 2012a), zatem nie będę ich szczegółowo opisywała.

[5] Łączna liczebność próby pomniejszona o dwa badania z rozprawy doktorskiej wynosi 648 osób.

Dla przykładu, w grupie ze wzmocnioną autoafirmacją, w sytuacji, kiedy badani byli świadomi niezgodności, dezinformacji uległo około 5% osób, natomiast w sytuacji, kiedy badani nie byli świadomi – dezinformacji uległo około 21%. Warto podkreślić, że są to wyniki silniejsze niż te opublikowane wcześniej (Szpitalak, 2012a), gdzie wśród osób ze wzmocnioną autoafirmacją około 20% członków świadomych niezgodności ulegało dezinformacji, przy około 34% nieświadomych. Udało nam się także potwierdzić wcześniejsze ustalenia, że kolejność manipulowania składowymi procedury wzmocnionej autoafirmacji zdaje się nie mieć znaczenia dla jej efektywności.

Głównym celem eksperymentu czwartego przedstawionego w opisywanym artykule było wykazanie efektywności procedury wzmocnionej autoafirmacji przy użyciu innych niż wcześniej materiałów. We wcześniejszych eksperymentach dotyczących wzmocnionej autoafirmacji w charakterze materiału oryginalnego wykorzystano różne warianty nagrań dźwiękowych. Nagrania te dotyczyły albo reformy oświaty, albo treści historycznych. W opisywanym badaniu chcieliśmy, po pierwsze, nadać materiałom charakter bardziej zbliżony do tego, co zwykle jest przedmiotem zeznań rzeczywistych świadków (również w celu zwiększenia trafności ekologicznej), po drugie – zamiast nagrania dźwiękowego w charakterze materiału oryginalnego wykorzystać materiał wizualny (fragment filmu). Przygotowaliśmy więc czteroipółminutowy film dotyczący ucieczki więźniów z aresztu. Manipulacja procedurą wzmocnionej autoafirmacji miała miejsce bezpośrednio przed testowaniem pamięci uczestników. W badaniu tym udało nam się potwierdzić efekt wzmocnionej autoafirmacji.

Piąty eksperyment przedstawiony w opisywanym artykule miał na celu: 1) sprawdzenie, czy inne formy podniesienia pewności siebie będą z podobną siłą, co pozytywna informacja zwrotna, redukować efekt dezinformacji; 2) wykazanie skuteczności wzmocnionej autoafirmacji w grupie wiekowej innej niż poprzednie (licealiści i studenci). Oba te cele postawiliśmy sobie mając jeden cel nadrzędny – doprowadzenie procedury wzmocnionej autoafirmacji do takiej postaci, by możliwe było jej wykorzystanie w warunkach pozalaboratoryjnych. W tym celu należałoby wykazać jej skuteczność u osób starszych niż dotąd badane (dlatego dołożyliśmy starań, żeby badać osoby w różnym wieku (przedział: 16-62 lata) i o różnym wykształceniu. Poza tym, problematyczną – z perspektywy stosowanej psychologii sądowej – kwestią w procedurze wzmocnionej autoafirmacji jest podawanie osobie pozytywnej, jednak *nieprawdziwej* informacji zwrotnej. Staraliśmy się zatem zamienić konieczność okłamania badanego na temat jakości funkcjonowania jego pamięci na inny rodzaj informacji zwrotnej – aktywizującej Ja niezależne lub Ja moralne. Są to, jak się wydaje, informacje nierzadko wykorzystywane podczas przesłuchania, kiedy np. zachęca się świadka czy oskarżonego do dokładniejszych zeznań odwołując się do jego moralności i bycia „dobrym człowiekiem". W opisywanym eksperymencie większość procedury odbywała się za pośrednictwem komputera, w kilkuosobowych grupach. Manipulacja wzmocnioną autoafirmacją została usytuowana po zapoznaniu uczestników z materiałem następczym. Polegała ona na angażowaniu osób badanych w akt autoafirmacji (podobnie, jak we wcześniejszych badaniach), oraz wypełnianiu przez nie na komputerze kilku testów osobowości (mierzono m.in. samoocenę, poczucie własnej skuteczności, potrzebę poznawczego domknięcia). Bezpośrednio po wypełnieniu wszystkich testów na monitorze komputera badany otrzymywał, niezależnie od rzeczywistych wyników, jeden z dwóch „profili osobowości". W jednym aktywizowaliśmy Ja niezależne (badany „diagnozowany" był jako osoba asertywna, polegająca na własnym zdaniu, niezależna, dobrze radząca sobie z problemami itp.), w drugim – Ja moralne (badany dostawał informację, że wyniki testów świadczą o tym, że jest osobą serdeczną, uczciwą, godną zaufania, chętnie pomagającą innym itp.). W eksperymencie tym stwierdziliśmy, że pozytywna informacja na temat funkcjonowania pamięci

osoby badanej nie jest warunkiem koniecznym do odnotowania efektu wzmocnionej autoafirmacji. Innymi słowy, udało nam się wykazać, że aby w procedurze wzmocnionej autoafirmacji uzyskać efekt uodpornienia na dezinformację nie jest konieczne zwiększenie zaufania badanego do własnej pamięci. Procedura w zmodyfikowanej postaci skutecznie redukowała uległość wobec dezinformacji. Efektywne okazało się połączenie autoafirmacji z aktywizacją Ja niezależnego. Nie odnotowaliśmy natomiast skuteczności procedury u osób, u których aktywizowano Ja moralne (chociaż wynik był nieodległy od granicy istotności statystycznej; $p = 0{,}075$). Wydaje się zatem, że nie każdy pozytywny feedback (jakim jest też aktywizacja Ja moralnego) będzie adekwatny jako komponent techniki wzmocnionej autoafirmacji. W świetle wyników opisywanych badań feedback taki musi dotyczyć albo pamięci, albo niezależności jednostki, czyli poznawczych i afektywnych charakterystyk mających kluczowe znaczenie w procesie decyzyjnym świadka. Uzyskane wyniki można odnosić do rozróżnienia na sprawczość i wspólnotowość (np. Abele i Wojciszke, 2007) czy Ja niezależne i Ja współzależne (Markus i Kitayama, 1991). Pierwsze odnoszą się do ekspresji własnej indywidualności, rywalizacji czy unikania kontroli i wpływu ze strony innych, włączając opór wobec akceptacji dezinformacji. Drugie natomiast wiążą się z aktywizacją poczucia związania z grupą, dostosowania do niej i reprezentowania interesów grupy, co nie sprzyja opieraniu się jej wpływom. Być może można w ten sposób wyjaśniać zaobserwowane przez nas w eksperymencie piątym wyniki.

W artykule opublikowanym w *Psychology, Crime & Law* wykonaliśmy jeszcze metaanalizę uzyskanych wyników. Najistotniejszy jest w moim odczuciu efekt wzmocnionej autoafirmacji, którego siła jako metaefektu mierzona za pomocą *d* Cohena była wysoka ($d = 0{,}94$).

Ostatni z tekstów, które chciałam przedstawić w tej sekcji został opublikowany w *Psychiatry, Psychology and Law* i nosi tytuł **„Reinforced self-affirmation and Interrogative Suggestibiliy”** (Szpitalak i Polczyk, 2016). Przedstawiamy w nim eksperyment ($N = 212$; przedział wieku: 19-47 lat) dotyczący skuteczności wzmocnionej autoafirmacji w kontekście dezinformacji zawartej w pytaniach przesłuchującego. Wykorzystaliśmy paradygmat sugestialności interrogatywnej (Gudjonsson, 1997). Wspomniana procedura ma charakter indywidualny i rozpoczyna się od odczytania osobie badanej historyjki i poinformowania jej, że powinna postarać się zapamiętać jak najwięcej z jej treści. Następnie osoba proszona jest o odtworzenie treści historyjki z pamięci, po czym następuje 50-minutowa przerwa, po której osoba badana opowiada historyjkę ponownie i odpowiada – bez uprzedniej zapowiedzi – na serię 20 pytań. Pięć spośród nich ma charakter pytań buforowych. Kolejne 15 to pytania sugerujące, wprowadzające badanego w błąd. Po udzieleniu odpowiedzi na pierwszą serię pytań można określić wielkość uległości badanego wobec sugestii. Następnie osoba przesłuchująca – niezależnie od rzeczywistego rezultatu uzyskanego przez osobę badaną – udziela jej negatywnej informacji zwrotnej. Informuje osobę badaną, że ta wypadła źle, oraz że przejdą za chwilę przez te same pytania ponownie, jednak osoba badana proszona jest, by postarała się odpowiadać dokładniej niż za pierwszym razem. Po drugiej serii pytań analizuje się kolejny wskaźnik uległości wobec sugestii oraz tendencję osoby do zmiany udzielonej wcześniej odpowiedzi na inną. W naszym badaniu chcieliśmy sprawdzić, czy wzmocniona autoafirmacja, umiejscowiona w procedurze bezpośrednio przed zadaniem badanemu pierwszej serii pytań, może go uodparniać na sugestie zawarte w pytaniach przesłuchującego i stanowić bufor chroniący przed zmianą wcześniej udzielonych odpowiedzi w następstwie otrzymania negatywnej informacji zwrotnej po pierwszej serii pytań. Stwierdziliśmy, że osoby poddane procedurze wzmocnionej autoafirmacji, w porównaniu do tych z grupy kontrolnej, były istotnie statystycznie mniej podatne na sugestie (we wszystkich wskaźnikach)

oraz przejawiały istotnie niższą tendencję do zmiany odpowiedzi po otrzymaniu negatywnego feedbacku. Wyniki te potwierdzają założenia teorii Gudjonssona i Clarka (1986), zgodnie z którą za uległość sugestii w procedurze sugestialności interrogatywnej odpowiada między innymi niepewność świadka. Wzmocniona autoafirmacja zdaje się ją znacząco zmniejszać, sprzyjając odporności na sugestie. Wzmocniona autoafirmacja nie miała wpływu na wskaźniki pamięci treści historyjki. W związku z tym, że próba była na tyle liczna, a moc testu wysoka (> 95%), przy nieistotnym statystycznie wyniku można wnioskować o braku wpływu procedury na pamięć.

Reasumując, w odniesieniu do procedury wzmocnionej autoafirmacji, za najistotniejsze rezultaty swoich badań uważam: 1) systematyczne autoreplikacje efektu wzmocnionej autoafirmacji (także na próbach zróżnicowanych pod względem wieku i wykształcenia); 2) wykazanie, że procedura przeciwna do wzmocnionej autoafirmacji również skutecznie redukuje podatność na dezinformację; 3) wykazanie, że procedura wzmocnionej autoafirmacji jest efektywniejsza w sytuacji, kiedy podana jest po zapoznaniu badanych z materiałem następczym, w porównaniu z podaniem jej przed; 4) wykazanie, że wyznacznikiem skuteczności wzmocnionej autoafirmacji jest świadomość niezgodności między informacją oryginalną a dezinformacją; 5) wykazanie efektywności wzmocnionej autoafirmacji w przypadku manipulacji aktywizacją Ja niezależnego, ale nie Ja moralnego; 6) wykazanie skuteczności wzmocnionej autoafirmacji w redukowaniu podatności na sugestie zawarte w pytaniach przesłuchującego; 7) wykazanie skuteczności wzmocnionej autoafirmacji w redukowaniu skłonności do zmiany wcześniej udzielonych odpowiedzi pod wpływem uzyskania przez badanego negatywnej informacji zwrotnej; 8) niestwierdzenie negatywnego wpływu wzmocnionej autoafirmacji na raporty pamięciowe osób niedezinformowanych (przeciwnie niż w przypadku ostrzegania o dezinformacji).

Komentarza wymaga jeszcze kwestia mechanizmu wpływu wzmocnionej autoafirmacji na wielkość efektu dezinformacji. Postulowanym przeze mnie mechanizmem jest wzrost pewności świadka odnośnie do trafności własnych wspomnień. W badaniu dotyczącym skuteczności wzmocnionej autoafirmacji w paradygmacie sugestialności interrogatywnej (Szpitalak i Polczyk, 2016) udało nam się wykazać, że wzmocniona autoafirmacja nie uodparnia na dezinformację poprzez polepszenie funkcji pamięciowych. Nie dowodzi to jednak jeszcze, że redukuje ona wielkość efektu dezinformacji poprzez zwiększenie zaufania świadka do własnych wspomnień. Takie eksperymenty, gdzie mediatorem jest właśnie pewność siebie (ogólna) i pewność własnej pamięci, moderatorem stabilność samooceny, zmienną niezależną wzmocniona autoafirmacja, a zmienną zależną wielkość efektu dezinformacji zostały przeprowadzone (Szpitalak i Polczyk, w przygotowaniu). Wyniki są obecnie analizowane i wstępnie wydają się potwierdzać mediującą rolę pewności siebie związanej z pamięcią.

4.3. Analiza skuteczności rozgrzania poznawczego jako metody uodparniania na dezinformację

Ostatnią techniką uodparniania na dezinformację, jaką chciałam zaprezentować w ramach niniejszej rozprawy jest rozgrzanie poznawcze. Rozgrzanie poznawcze polega na chwilowym wzroście wydolności systemu poznawczego w następstwie krótkotrwałej intensywnej aktywności poznawczej (Szpitalak i Wierzchoń, 2008; Szpitalak i Wierzchoń, 2010; Śpiewak, 2013). Pierwsze badanie sprawdzające wpływ rozgrzania poznawczego na wielkość efektu dezinformacji zostało przeprowadzone w 2011 roku (Szpitalak i Polczyk, 2011b). Manipulacja rozgrzaniem poznawczym polegała na zaangażowaniu osób badanych

w wykonywanie w pamięci, pod presją czasu, operacji matematycznych. Miało to miejsce przed zapoznaniem uczestników z materiałem następczym, co pozostaje nie bez znaczenia z perspektywy możliwości przełożenia wyników na sytuacje pozalaboratoryjne. W badaniu tym wykazaliśmy skuteczność rozgrzania poznawczego w uodparnianiu na dezinformację (w przypadku niektórych wskaźników rozgrzanie wyeliminowało efekt dezinformacji, czyli sprowadziło wielkość efektu dezinformacji do tego odnotowanego w grupie kontrolnej – bez rozgrzania i bez dezinformacji).

Tematykę tę poruszyliśmy i rozwinęliśmy w artykule **„Mental fatigue, mental warm-up, and self-reference as determinants of the misinformation effect"** opublikowanym w *The Journal of Forensic Psychiatry & Psychology* (Szpitalak i Polczyk, 2014a). Eksperymenty zaprezentowane w tym artykule były finansowane z przyznanego mi przez Komitet Badań Naukowych grantu własnego nr N N106 416440. W ramach tej publikacji przedstawiliśmy trzy eksperymenty (N = 1054). We wszystkich badaniach, poza badaniem rozgrzania poznawczego w charakterze czynnika uodparniającego na dezinformację, sprawdzaliśmy dynamikę wpływu przeciążenia poznawczego na uległość wobec dezinformacji. Wyszliśmy z założenia (por. Kahneman, Tursky, Shapiro i Crider, 1969; Szpitalak i Wierzchoń, 2008; Szpitalak i Wierzchoń, 2010), że intensywna aktywność poznawcza trwająca stosunkowo krótko skutkuje mobilizacją systemu poznawczego i optymalizuje poziom wykonania zadania, natomiast jeśli aktywność ta jest rozciągnięta w czasie i nużąca, może dojść do efektu odwrotnego, czyli zjawiska zmęczenia psychicznego. Podczas gdy następstwa rozgrzania poznawczego są pozytywne (np. Śpiewak, 2013), zmęczenie psychiczne skutkuje spadkiem motywacji (Cofer i Appley, 1964), obniżeniem skłonności do angażowania systemu poznawczego w kolejne działania (Boksem i Tops, 2008), i – w konsekwencji – spadkiem jakości wykonania zadania (Lorist, Boksem i Ridderinkhof, 2005). Uwzględnienie zmęczenia psychicznego wydało nam się istotne, ponieważ jeżeli przesłuchanie trwa długo, świadek może doświadczać takiego zmęczenia. Wiedza na temat tego, czy stan zmęczenia psychicznego sprzyja uległości wobec dezinformacji wydaje się więc wartościowa. Wiadomo jest, że zmęczenie fizyczne (np. 43-godzinna deprywacja snu) zwiększa uległość na sugestie zawarte w pytaniach przesłuchującego (Blagrove, 1996), brakuje jednak danych na temat wpływu zmęczenia psychicznego na podatność świadka a sugestie.

We wszystkich trzech eksperymentach manipulacja przeciążeniem poznawczym była umiejscowiona po zapoznaniu osób badanych z materiałem następczym. W eksperymencie pierwszym posłużyliśmy się dwoma sposobami indukowania przeciążenia poznawczego – autorskim, tym wykorzystanym już w moich poprzednich badaniach (Szpitalak i Wierzchoń, 2010; Szpitalak i Polczyk, 2011b), jak również techniką zaproponowaną przez zespół Baumeistera (Baumeister, Bratslavsky, Muraven i Tice, 1998). W związku z tym, że wprawdzie obie techniki wywoływały stan rozgrzania, ale tylko ta druga powodowała u uczestników faktyczne (a nie jedynie deklaratywne) przejawy zmęczenia, w badaniach drugim i trzecim posłużyliśmy się jedynie metodą Baumeistera i in. (1998). W drugim eksperymencie do manipulacji dezinformacją i przeciążeniem poznawczym dodaliśmy kolejny czynnik – odnoszenie treści materiału oryginalnego do Ja. Wydało nam się to warte zbadania, ponieważ często jest tak, że osoba nie jest przypadkowym, neutralnym względem sprawy, o której zeznaje, świadkiem. Nierzadko mamy do czynienia z sytuacją, w której świadek jest osobiście zaangażowany w sprawę. Jak wynika z badań dotyczących efektu autoreferencji, informacje odnoszone do Ja są głębiej przetwarzane i lepiej zapamiętywane niż informacje neutralne (Bellezza, 1984; Kesebir i Oishi, 2010; Rogers, Kuiper i Kirker, 1977). Wydaje się zatem, że nie jest bez znaczenia, czy świadek jest osobiście zaangażowany w sprawę, czy nie. W sytuacji, kiedy świadek jest osobiście zaangażowany i odnosi

informacje do własnej osoby, można by oczekiwać lepszej pamięci treści materiału oryginalnego i spadku uległości wobec dezinformacji. Efektu takiego jednak nie wykazaliśmy ani w eksperymencie drugim, ani trzecim. Podobnie, we wcześniejszych badaniach (Szpitalak, 2012a) nie odnotowałam takiego efektu, a w innych efekt był nawet odwrotny do oczekiwanego (Szpitalak i Polczyk, 2012d). Wyniki badań wskazują zatem, że osobiste zaangażowanie osób w sprawę (jako pojedynczy czynnik) zdaje się nie redukować ich podatności na dezinformację. Jednakże, odnoszenie informacji do Ja istotnie statystycznie zmniejszało podatność na dezinformację w przypadku osób rozgrzewanych oraz niwelowało szkodliwe działanie zmęczenia psychicznego u osób przeciążanych długo. W eksperymencie trzecim podjęliśmy próbę replikacji wyników uzyskanych w eksperymencie drugim, jednak inaczej indukowaliśmy efekt autoreferencji. Wyniki badania drugiego pokazały, że świadek odnoszący treści zdarzenia do Ja może być bardziej odporny na dezinformację, jeśli zostanie rozgrzany poznawczo. Nie zawsze jednak osobiste zaangażowanie świadka w sprawę sprowadza się do tego, że zeznaje on na temat „własnej" sprawy. Może być tak, że będzie on zeznawał w sprawie, która angażuje go pośrednio, czyli w sprawie dotyczącej bliskiej mu osoby. W literaturze przedmiotu istnieją dane wskazujące na to, że efekt autoreferencji można zaobserwować również w sytuacji, kiedy jednostka odnosi informacje do osoby jej bliskiej, np. matki (Bower i Gilligan, 1979; Kuiper i Rogers, 1979; Singh, 1995). W eksperymencie trzecim wykorzystaliśmy taką pośrednią formę indukowania efektu autoreferencji. Wyniki, jakie uzyskaliśmy, były zbliżone do tych zaobserwowanych w poprzednim eksperymencie.

Reasumując, za najistotniejsze wyniki związane z badaniem wpływu przeciążenia poznawczego na uległość wobec dezinformacji uważam: 1) wykazanie, że rozgrzanie poznawcze uodparnia na dezinformację (chociaż w badaniu drugim i trzecim opisywanego artykułu rozgrzanie poznawcze było skuteczne jedynie w interakcji z autoreferencją); 2) wykazanie, że zmęczenie psychiczne podnosi podatność na dezinformację; 3) uwzględnienie roli osobistego zaangażowania w sprawę w uległości wobec dezinformacji: 3.1) wykazanie, że bezpośrednia autoreferencja w połączeniu z rozgrzaniem poznawczym efektywniej redukuje efekt dezinformacji niż samo rozgrzanie; 3.2) wykazanie, że pośrednia autoreferencja w połączeniu z rozgrzaniem poznawczym efektywniej redukuje efekt dezinformacji niż samo rozgrzanie; 3.3) wykazanie, że bezpośrednia autoreferencja niweluje negatywne następstwa zmęczenia psychicznego w kontekście uległości wobec dezinformacji; 3.4) wykazanie, że pośrednia autoreferencja niweluje negatywne następstwa zmęczenia psychicznego w kontekście uległości wobec dezinformacji.

4.4. Podsumowanie: model skuteczności metod uodparniania na dezinformację – wstępna propozycja

Zaprezentowane dane mogą być w przyszłości podstawą do opracowania modelu opisującego mechanizmy działania różnych metod uodparniania na dezinformację.

Model działania technik redukowania efektu dezinformacji powinien, rzecz jasna, być osadzony w modelu opisującym mechanizmy samego efektu dezinformacji. Taki całościowy model efektu dezinformacji został zaproponowany przez Blanka (1998). Według niego, osoby biorące udział w badaniach dotyczących efektu dezinformacji stoją w obliczu zadania decyzyjnego - muszą podjąć decyzję, jaka jest poprawna odpowiedź, często rozporządzając sprzecznymi informacjami - kiedy pamiętają zarówno informację oryginalną, jak i tę pochodzącą z materiału następczego. Z kolei Polczyk (2007) zaproponował podział me-

chanizmów efektu dezinformacji na pamięciowe (związane z tym, że dezinformacja wywiera szkodliwy wpływ na procesy pamięciowe), oraz pozapamięciowe (dotyczące sytuacji, kiedy osoba poprawnie pamięta informację oryginalną, a w odpowiedzi jednak podaje tę pochodzącą z materiału następczego). Kombinacja idei Blanka (1998) i Polczyka (2007) może posłużyć do próby nakreślenia zarysu całościowego modelu dotyczącego mechanizmów działania technik mających na celu redukcję efektu dezinformacji, w tym także mechanizmów efektów pogorszenia się jakości zeznań wskutek stosowania tych technik, w szczególności mechanizmów efektu skażonej prawdy.

W niniejszym opracowaniu przedstawiłam wyniki dotyczące trzech technik uodparniania na dezinformację: ostrzeżenia, wzmocnionej autoafirmacji oraz rozgrzania poznawczego. Próba integracji wyników dotyczących tych trzech metod wychodzi od podziału na pamięciowe i pozapamięciowe mechanizmy zjawisk związanych z efektem dezinformacji.

W przypadku ostrzeżenia podanego osobom dezinformowanym, jego skuteczności można szukać odwołując się do mechanizmów pozapamięciowych. Podstawą do tej interpretacji jest fakt, że istnieją wyniki potwierdzające, że ostrzeżenie jest skuteczne głównie u osób pamiętających zarówno informację oryginalną, jak i dezinformację (Polczyk, 2007). Ostrzeżenie o dezinformacji dostarcza takim osobom uzasadnienia i wyjaśnienia dla spostrzeganych rozbieżności. Ostrzeżenie u tych osób redukuje zatem tendencję do opierania się na informacjach pochodzących skądinąd i pomijania informacji nabytych w wyniku zapoznawania się ze zdarzeniem oryginalnym.

W grupie osób niedezinformowanych ostrzeżenie wywołuje efekt skażonej prawdy (por. powyżej). Również w tym przypadku dobra pamięć treści materiału oryginalnego i następczego ma znaczenie: wyniki moich badań wskazują, że efekt skażonej prawdy praktycznie nie występuje, jeśli badani są świadomi *braku* niezgodności między materiałami (to jest, poprawnie monitorują źródło informacji). Natomiast, efekt skażonej prawdy występuje z dużą wielkością u osób nieświadomych braku tych niezgodności. Jednak nawet u tych osób nie ma powodu, by podejrzewać jakieś zakłócenia procesu pamięci. Efekt skażonej prawdy wydaje się być skutkiem procesów decyzyjnych. Do tego bowiem sprowadza się mechanizm nadkorekty, postulowany przez Echterhoffa i in. (2007): polega on nie na zmianie stanu pamięci, tylko na unikaniu podawania określonych informacji zawartych w materiale następczym (wskutek podejrzewania, iż są one błędne).

Jeżeli chodzi o wzmocnioną autoafirmację podaną osobom dezinformowanym, jej skuteczność w uodparnianiu na dezinformację również najłatwiej jest zinterpretować na gruncie niepamięciowych mechanizmów efektu dezinformacji. Nie widać żadnych powodów, dla których autoafirmacja oraz pozytywny feedback miałyby wpływać na polepszenie jakości funkcjonowania pamięci (zwłaszcza w kontekście wyników jednego z moich eksperymentów – Szpitalak i Polczyk, 2016). Są natomiast powody, by oczekiwać, że *decyzje* podejmowane przez osoby badane mogą być inne w sytuacji, kiedy osoby te mają chwilowo polepszoną (bądź nie) pewność trafności własnych wspomnień. W szczególności, jest możliwe, że osoby pamiętające poprawnie treść (oraz źródło) informacji oryginalnej i następczej, kierują się tą ostatnią z powodu braku zaufania do własnej pamięci. Wzmocniona autoafirmacja może je podwyższać, co z kolei może zwiększać tendencję do opierania się na własnej pamięci, nie na źródłach zewnętrznych, tym samym redukując wielkość efektu dezinformacji. Posiadam wyniki wspierające tego rodzaju mediacyjną hipotezę, ale nie są one jeszcze opublikowane (Szpitalak i Polczyk, w przygotowaniu).

W sytuacji, kiedy wzmocniona autoafirmacja występuje w grupie osób niedezinforowanych, nie stwierdziłam żadnych istotnych statystycznie efektów dotyczących dokładności odpowiedzi, co jest pewnym argumentem na rzecz tezy (przy oczywistym zastrzeżeniu

dotyczącym tego, że efekt nieistotny nie jest dowodem na brak efektu), że nie wpływa ona ani na treść pamięci, ani na procesy decyzyjne osób badanych.

Trzecia z analizowanych technik, rozgrzanie poznawcze, niemal z definicji zwiększa jakość funkcjonowania procesów poznawczych, w tym pamięć (Szpitalak i Wierzchoń, 2010). Jego skuteczność w redukowaniu efektu dezinformacji najłatwiej zatem wyjaśnić odnosząc się do mechanizmów pamięciowych: ogólnie, lepsza pamięć przekłada się na mniejsze uleganie różnym rodzajom dezinformacji (por. Loftus, 1979).

Wyniki zaprezentowane w niniejszym autoreferacie nie pozwalają dokładnie rozstrzygnąć, na czym dokładnie polega pozytywny wpływ rozgrzania poznawczego na pamięć – czy na zwiększeniu możliwości wydobywania informacji z pamięci, czy na zwiększeniu dostępności informacji, czy na dokładniejszym monitorowaniu źródła poszczególnych informacji, czy też mechanizm jest jeszcze inny. Odnosząc wyniki eksperymentów dotyczących wpływu rozgrzania poznawczego na uległość wobec dezinformacji do świadomości niezgodności, może nawet być tak, że rozgrzanie zwiększa zdolność detekcji niezgodności między informacją oryginalną i dezinformacją. Nawet jeśli tak jest, znaczyłoby to, że rozgrzanie poznawcze polepsza funkcjonowanie pamięci. Tym samym, czynniki związane z pamięcią byłyby również niezbędne do wyjaśnienia mechanizmów skuteczności różnych metod redukowania efektu dezinformacji (jak też i samego tego efektu).

Podsumowując, całościowe zrozumienie mechanizmów działania technik redukowania efektu dezinformacji wymaga odwołania się do faktu, że sam efekt dezinformacji może być spowodowany zakłóceniami procesów pamięciowych *albo* błędnymi decyzjami podejmowanymi w warunkach poprawnego funkcjonowania pamięci. Skuteczność ostrzeżenia w redukowaniu efektu dezinformacji najłatwiej wyjaśnić odwołując się do tezy o zredukowanej tendencji do opierania się na informacjach zewnętrznych u osób świadomych niezgodności między materiałem oryginalnym a następczym. Skuteczność wzmocnionej autoafirmacji również jest związana z mechanizmami pozapamięciowymi i polega najprawdopodobniej na zwiększeniu pewności siebie w zakresie trafności wspomnień, skutkującej większą skłonnością do opierania się na własnej wiedzy niż na źródłach następczych. Natomiast skuteczność rozgrzania poznawczego należałoby intepretować w kategoriach polepszenia jakości funkcjonowania pamięci.

4.5. Aplikacje praktyczne

Badania nad efektem dezinformacji mają oczywiste odniesienia do stosowanej psychologii sądowej, a dokładnie do psychologii zeznań świadków. Jak już wspominałam wyżej, zeznania świadka pozostają jednym z głównych materiałów dowodowych dla sądu, a błędy w tych zeznaniach są główną przyczyną pomyłek sądowych. Z kolei, dezinformacje docierające do świadka mogą być źródłem błędów w zeznaniach. Z tej perspektywy, ważne są badania dotyczące uodparniania na dezinformację. W literaturze przedmiotu (np. Blank i Launay, 2014) najczęściej zalecaną i najprostszą metodą zmniejszania szkodliwego wpływu dezinformacji jest ostrzeganie świadka, by kierował się on wyłącznie własną pamięcią, a nie informacjami pozyskanymi z innych źródeł. Jednak, w świetle wyników zaprezentowanych w niniejszym opracowaniu, takie ostrzeżenie może nie być optymalne, ponieważ może pogarszać jakość raportu pamięciowego u tych świadków, do których *nie* dotarły żadne dezinformacje. Zalecać można zatem ostrzeżenie brzmiące na przykład tak: „Proszę pamiętać, by kierować się w swoich zeznaniach wyłącznie tym, co Pan/i sam/a pamięta, nie na przykład tym, co Pan/i usłyszał/a w telewizji czy Internecie. Z drugiej strony, jeśli pamięta Pan/i coś, i to samo było mówione w środkach masowego przekazu, proszę oczywiście nie wahać się

o tym powiedzieć" (por. Szpitalak i Polczyk, 2010). Takie ostrzeżenie jest bardziej skomplikowane, ale może zmniejszyć tendencję do pojawiania się efektu skażonej prawdy.

Jeżeli chodzi o wzmocnioną autoafirmację i rozgrzanie poznawcze, to są one obiecujące jako techniki redukowania efektu dezinformacji, jednak większość przedstawionych badań ma w tym względzie charakter raczej podstawowy. Rzeczywistego świadka nie można skłaniać do wypisywania sukcesów życiowych, rozgrzewać poznawczo w taki sposób, jak w prezentowanych badaniach, ani zwłaszcza udzielać mu fałszywych informacji zwrotnych, nawet pozytywnych. Z tego powodu opracowałam zmodyfikowaną technikę wzmocnionej autoafirmacji. Badania jej dotyczące wskazują na to, że fałszywa pozytywna informacja zwrotna może zostać zastąpiona taką, która odnosi się do poczucia niezależności jednostki (Szpitalak i Polczyk, 2015a). Na gruncie uzyskanych wyników można podjąć próby skonstruowania technik niebudzących zastrzeżeń z perspektywy ich zastosowania w sytuacjach pozalaboratoryjnych. Badania tego rodzaju obecnie prowadzę (Szpitalak, w przygotowaniu).

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Moje zainteresowania naukowo-badawcze po uzyskaniu stopnia doktora można podzielić na pięć obszarów tematycznych 1) wyznaczniki i mechanizmy efektu dezinformacji; 2) psychologia sądowa; 3) wpływ społeczny i uodparnianie na wpływ społeczny; 4) psychologia kliniczna; 5) opracowanie i adaptacja testów psychologicznych.

5.1. Wyznaczniki i mechanizmy efektu dezinformacji

Na temat wyznaczników i mechanizmów efektu dezinformacji opublikowałam (poza dorobkiem głównym, omówionym wyżej) jedną książkę, dwa artykuły z listy A, cztery z listy B oraz jeden rozdział w monografii zbiorowej. W przeglądowym artykule pt. **„The misinformation effect as a threat to the quality of eyewitness testimony"** opublikowanym w *Problems of Forensic Sciences* (Polczyk, Polak, Szpitalak, Dukała i Pawlik, 2012) przedstawiamy zjawisko efektu dezinformacji, jego mechanizmy pamięciowe i pozapamięciowe, możliwości jego redukowania, jak również praktyczne znaczenie badań nad efektem dezinformacji. Tematyki dezinformacji, a konkretnie – wpływu ostrzeżenia na wielkość efektu dezinformacji, dotyczy jeszcze jedna praca przeglądowa, zatytułowana **„Czy ostrzeżenie jest skuteczną metodą redukowania efektu dezinformacji?"** (Szpitalak i Polczyk, 2014b), opublikowana w redagowanej przeze mnie książce **„Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia"** (Szpitalak i Kasparek, 2014).

Kolejny artykuł dotyczy mechanizmów efektu dezinformacji. Zdecydowana większość analiz (zarówno tych o charakterze teoretycznym, jak i empirycznym), jakie można znaleźć w literaturze przedmiotu odnosi się do tzw. pamięciowych mechanizmów efektu dezinformacji (np. Ayers i Reder, 1998; Loftus, 2005; przegląd w: Polczyk, 2007). Autorzy optujący za takim rozwiązaniem przyczyn efektu dezinformacji upatrują w zakłóceniach działania pamięci (skrajne stanowisko Loftus i in. (1978) zakłada wręcz „nadpisanie" informacji oryginalnej przez dezinformację). Dużo rzadziej spotykane jest eksplorowanie pozapamięciowych mechanizmów efektu dezinformacji, dopuszczających inne niż wynikające np. z zakłóconej pamięci informacji oryginalnej powody ulegania dezinformacji. Wyniki badań dotyczących pozapamięciowych mechanizmów efektu dezinformacji wskazują, że nawet osoby świadome niezgodności między informacją oryginalną i dezinformacją (a zatem pamiętające obie informacje i dobrze atrybuujące ich źródła) ulegają dezinformacji (np.

Blank, 1998; Polczyk, 2007; Szpitalak i Polczyk, 2011c). Niepamięciowych mechanizmów efektu dezinformacji dotyczą eksperymenty (N = 251), które opublikowaliśmy w artykule zatytułowanym **„Toward a non-memory misinformation effect: Accessing the original source does not prevent yielding to misinformation"**, opublikowanym w *Current Psychology* (IF 2016 = 1,03; 5-letni IF = 0,842; 20 pkt; Polak, Dukała, Szpitalak i Polczyk, 2016). W badaniach tych wykazaliśmy, że do efektu dezinformacji dochodzi nawet w sytuacji, kiedy osoby badane mają możliwość swobodnego dostępu zarówno do materiału oryginalnego, jak i materiału następczego podczas udzielania odpowiedzi na pytania testu pamięci. W dwóch eksperymentach potwierdziliśmy, że badani, którzy rzeczywiście wracali do odpowiednich fragmentów obu materiałów podczas testowania ich pamięci (monitorowaliśmy ich aktywność na ekranie komputera, na którym prezentowaliśmy im oba materiały), również ulegali dezinformacji. Wynik ten można interpretować w odniesieniu do proponowanego przez Blanka (2005) modelu konwersji, przedstawiającego możliwe zakłócenia na etapie przekształcenia dostępnej w pamięci jednostki informacji do postaci będącej efektem wykonania zadania pamięciowego, czyli – w naszym badaniu – udzielenia odpowiedzi w teście pamięci. W takim ujęciu zaobserwowany efekt dezinformacji należałoby tłumaczyć nie tyle błędami pamięciowymi, co niedoskonałymi procesami podejmowania decyzji.

W monografii **„Motywacyjne mechanizmy efektu dezinformacji"** przedstawiam wyniki siedmiu badań (N = 1986) z pracy doktorskiej. Do najważniejszych wyników zaliczam opracowanie techniki wzmocnionej autoafirmacji i wykazanie, że uodparnia ona osoby badane na dezinformację. W badaniach opisanych w tej książce sprawdzałam również m.in. wpływ negatywnej informacji zwrotnej czy osobistego zaangażowania w sprawę na uległość wobec dezinformacji, jednak uzyskane wyniki nie były konkluzywne. Podobnej tematyki dotyczył artykuł opublikowany na łamach *Roczników Psychologicznych,* zatytułowany **„Wpływ zaangażowania, zagrożenia Ja i dezinformacji na zniekształcenia raportów pamięciowych"** (Szpitalak i Polczyk, 2012d). Wyniki eksperymentu (N = 228) wskazują, że zarówno osobiste zaangażowanie, jak i zagrożenie Ja poprawiały jakość raportu pamięciowego, jednak jedynie wśród niedezinformowanych uczestników. Żaden z tych czynników nie zmniejszał jednak uległości wobec dezinformacji. Możliwe jest, że osobiste zaangażowanie z jednej strony sprzyja pamięci materiału oryginalnego, z drugiej jednak – pamięci materiału następczego, w tym dezinformacji. Korzyści z dokładnego przetworzenia materiału oryginalnego mogą być niwelowane przez straty związane z dobrą pamięcią dezinformacji. Takie wyjaśnienie nie broni się jednak w świetle hipotezy detekcji niezgodności (Tousignant i in., 1986).

W artykule pt. **„To motivate or not to motivate? The influence of motivation on susceptibility to misinformation"** opublikowanym w *Problems of Forensic Sciences* (Szpitalak i Polczyk, 2012e) wykazaliśmy, że nie bez znaczenia jest to, czy w badaniach dotyczących efektu dezinformacji informuje się uczestników, że eksperyment będzie dotyczył pamięci. W przeprowadzonym badaniu (N = 436) stwierdziliśmy, że poinformowanie badanych, że badanie dotyczy pamięci i poproszenie ich, by postarali się zapamiętać jak najwięcej informacji z materiału, z którym zostaną zaraz zapoznani, zmniejsza wielkość efektu dezinformacji. W sytuacji, kiedy manipulacja taka została zastosowana po zaprezentowaniu uczestnikom materiału oryginalnego, a przed ich zapoznaniem się z materiałem następczym, odnotowaliśmy efekt odwrotny. Wyniki te mogą świadczyć o tym, że wielkość efektu dezinformacji stwierdzanego w badaniach, w których na początku procedury informuje się osoby badane, że eksperyment dotyczy pamięci może być niedoszacowana.

W artykule **„Efekt dezinformacji w kontekście teorii śladu rozmytego"** opublikowanym w *Studiach Psychologicznych* (Michalik i Szpitalak, 2015) przedstawiamy ekspery-

ment (N = 94), którego wyniki mogą mieć znaczenie w sytuacji, kiedy świadkiem jest obcokrajowiec, np. kiedy podmiot przesłuchiwany jest w innym języku niż język zdarzenia, którego był świadkiem, czy też język dezinformacji, z którą mógł mieć styczność. Odnotowaliśmy, że efekt dezinformacji jest wyższy, jeśli między ekspozycją materiału oryginalnego i następczego (jak również i testu pamięci) nastąpi zmiana języka, w którym badany zapoznaje się z materiałem/relacjonuje to, co zapamiętał (w porównaniu z grupą, w której nie ma zmiany języka między materiałem oryginalnym i następczym, a następuje ona jedynie na etapie testowania pamięci). Możliwe jest na przykład, że zmiana języka, w jakim podano badanym materiał następczy uczyniła ten materiał (i tym samym dezinformację) bardziej dystynktywnym, a przez to lepiej zapamiętanym i bardziej dostępnym podczas udzielania odpowiedzi w teście pamięci materiału oryginalnego.

Ostatni z artykułów, jakie chciałam przedstawić w tym punkcie, został opublikowany na łamach *European Journal of Social Psychology* (IF 2016 = 1,921; 5-letni IF = 2,333; 30 pkt) i nosi tytuł **„The influence of social, para-social, and nonsocial misleading postevent sources on memory performance”** (Szpitalak, Polak, Polczyk i Dukała, 2016). Zaprezentowaliśmy w nim trzy eksperymenty (N = 271), których podstawowym celem było sprawdzenie, czy na uległość wobec dezinformacji ma wpływ forma, w jakiej dezinformacja zostanie dostarczona osobom badanym. Porównywaliśmy trzy sposoby podawania materiału następczego – część badanych była informowana, że materiał następczy to arkusz z odpowiedziami innej osoby badanej (warunek paraspołeczny), inna część nie dostawała takiej informacji (warunek bezosobowy), jeszcze inna była dezinformowana przez pomocnika eksperymentatora, który był przedstawiany jako inna osoba badana (warunek społeczny). Ponieważ hipoteza badawcza mówiła o braku efektu, a klasyczne wnioskowanie statystyczne oparte na testowaniu hipotezy zerowej nie pozwala dowodzić braku efektów, posłużyliśmy się metodologią Bayesa, która to umożliwia (Masson, 2011). Stwierdziliśmy, że sposób podania dezinformacji nie miał wpływu na wielkość efektu dezinformacji czy poprawność monitorowania przez uczestników źródła informacji. Tym samym, przeciwnie niż Roediger, Meade i Bergman (2001), nie wykazaliśmy różnic między klasycznym efektem dezinformacji a efektem społecznego zakażania pamięci (*social contagion of memory*), związanym z procedurą, w której nośnikiem dezinformacji jest człowiek. Nie jest wykluczone, że w rzeczywistości wszystkie trzy źródła były traktowane przez badanych jako „społeczne” (nawet to bezosobowe musiało być przygotowane przez „jakiegoś” człowieka), dlatego nie odnotowaliśmy między nimi różnic w indukowaniu efektu dezinformacji. Wypada jednak wspomnieć, że istnieją badania (np. Bethel, Eakin, Anreddy, Stuart i Carruth, 2013), w których czynnik społeczny miał istotny wpływ na wielkość efektu dezinformacji – badani ulegali sugestii podawanej przez człowieka, ale nie przez robota. Dokładna dyskusja uzyskanych przez nas wyników znajduje się w artykule.

W punkcie „Wyznaczniki i mechanizmy efektu dezinformacji” mojego dorobku towarzyszącego opisałam następujące publikacje wydane po uzyskaniu przeze mnie stopnia doktora:

Michalik, K. i **Szpitalak, M.** (2015). Efekt dezinformacji w kontekście teorii śladu rozmytego. *Studia Psychologiczne, 53,* 33-48.

Polak, M., Dukała, K., **Szpitalak, M.**, Polczyk, R. (2016). Toward a non-memory misinformation effect: Accessing the original source does not prevent yielding to misinformation. *Current Psychology*, *35*(1), 1-12.

Polczyk, R., Polak, M., **Szpitalak, M.**, Dukała, K. i Pawlik, R. (2012). The misinformation effect as a threat toward the quality of eyewitness testimonies. *Problems of Forensic Sciences*, *91*, 216-226.

Szpitalak, M. (2012). *Motywacyjne mechanizmy efektu dezinformacji*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Szpitalak, M., Polak, M., Polczyk, R., Dukała, K. (2016). The influence of social, para-social, and nonsocial misleading post-event sources on memory performance. *European Journal of Social Psychology*, *46*(2), 185-197.

Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2012). To motivate or not to motivate? The influence of motivation on susceptibility to misinformation. *Problems of Forensic Sciences, 90*, 136-145.

Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2012). Wpływ zaangażowania, zagrożenia Ja i dezinformacji na zniekształcenia raportów pamięciowych. *Roczniki Psychologiczne*, *15*, 97-113.

Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2014). Czy ostrzeżenie jest skuteczną metodą redukowania efektu dezinformacji? W: M. Szpitalak i K. Kasparek (red.), *Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia* (s. 194-203). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

5.2. Psychologia sądowa

W tej dziedzinie opublikowałam jeden artykuł w czasopiśmie z listy A i trzy rozdziały o charakterze przeglądowym, w tym jeden w języku angielskim. Byłam również współredaktorem książki **„Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia”** (Szpitalak i Kasparek, 2014) i tekstu wprowadzającego do tej książki, pt. **„W stronę psychologii sądowej”** (Szpitalak i Kasparek, 2014). Publikacja ta zawiera teksty autorów z różnych ośrodków naukowych w Polsce.

W rozdziale **„Świadek może nie pamiętać. Wymuszona konfabulacja jako zagrożenie trafności zeznań”** (Cyganiewicz i Szpitalak, 2014) przedstawiamy wyniki badań dotyczących zjawiska wymuszonej konfabulacji, czyli generowania przez świadka fałszywych zeznań wskutek przymuszania go do udzielenia odpowiedzi na pytania dotyczące zdarzeń, o których deklaruje, że ich nie pamięta lub ich nie widział (Pezdek, Sperry i Owens, 2007). W rozdziale omawiamy m.in. metodologię badań nad wymuszoną konfabulacją, moderatory i mechanizmy działania wymuszonej konfabulacji, opisujemy zjawisko wymuszonej konfabulacji u dzieci, jak również jej praktyczne implikacje.

W rozdziale **„Świadek pokrzywdzony czy świadek krzywdzący? Terapia zorientowana na wypartą pamięć”** (Polczyk i Szpitalak, 2015) omawiamy nurt psychoterapeutyczny, który zyskał wysoką popularność w latach osiemdziesiątych XX wieku, głównie na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Polega on na tym, że pacjent zgłasza się (najczęściej z niespecyficznym objawem) na leczenie i jest przez terapeutę pouczany, że symptomy, z jakimi się zgłasza mogą świadczyć o tym, że pacjent był w przeszłości ofiarą molestowania seksualnego (najczęściej przez członka rodziny). Pacjent (zazwyczaj płci żeńskiej) początkowo zaprzecza, jednak jest informowany o mechanizmach obronnych osobowości, wyparciu itp., jak również zachęcany do wyobrażania sobie sytuacji bycia ofiarą molestowania (za pomocą różnych – często wątpliwych z perspektywy etycznej – technik, np. kierowanej wyobraźni, hipnozy, regresji wieku, interpretacji snów i dzienniczków, podawania środków psychoaktywnych itp.). Pacjenta informuje się, że skuteczną metodą wyleczenia jest przypomnienie sobie traumy i odcięcie się od jej sprawcy/sprawców. Często terapia kończy się „przypomnieniem” sobie przez pacjenta bycia ofiarą molestowania seksualnego, składaniem pozwu sądowego przeciwko sprawcy (często pacjentka upatrywała w nim swojego ojca) i rozpadem rodziny. Środowisko akademickie (np. Lindsay i Read, 1994; Loftus i Ketcham, 1994) starało się przeciwstawić temu ruchowi i wskazać na zagrożenia, jakie się

z nim wiążą; dochodziło do sytuacji, w których terapeuci zorientowani w tym nurcie pozywali wydawców czasopism naukowych za publikowanie artykułów przeciwników Terapii Zorientowanej na Wypartą Pamięć, niektórym naukowcom grożono też śmiercią, co wiązało się z koniecznością chodzenia na zajęcia z ochroną (Tavris i Aronson, 2008).

W rozdziale **„The suggestibility of children's memory"** (Polczyk i Szpitalak, 2013) omawiamy problematykę dziecięcej podatności na sugestię. Jest to kontynuacja tematyki podjętej przeze mnie w artykule **„Sugestialność dziecięca – przegląd badań nad efektem dezinformacji u dzieci"** (Szpitalak, 2011). Sugestialność jest w stosowanej psychologii sądowej rozumiana jako podatność na popełnianie błędów wskutek wystawiania świadka na działanie dezinformacji lub presji społecznej na udzielanie określonych odpowiedzi (Oberlander, Goldstein i Goldstein, 2003). Podatność na sugestie jest wyjątkowo silna u dzieci, których pamięć nie działa jeszcze optymalnie, w porównaniu z funkcjonowaniem pamięci osób dorosłych czy choćby adolescentów. W rozdziale omawiamy metodologię badań dotyczących sugestialności dziecięcej, różnice indywidualne w jej przejawianiu, jak również możliwości jej redukowania.

Artykuł pt. **„The relationships between suggestibility, influenceability, and relaxability"**, opublikowany w *International Journal of Clinical and Experimental Hypnosis* (IF 2013 = 1,382; 5-letni IF = 1,156; 20 pkt; Polczyk, Frey i Szpitalak, 2013) dotyczy zależności między relaksacją a różnymi aspektami sugestialności (jawną i niejawną). Wykazaliśmy (N = 104) pozytywne związki między podatnością na relaksację a podatnością na sugestie (mierzoną różnymi wskaźnikami). Możliwe jest zatem, że osoby podatne na sugestie są również podatne na instrukcje podawane w procedurze relaksacyjnej. Nie wykazaliśmy zależności między relaksacją a uległością (czyli podatnością na wpływ pozbawioną prywatnej akceptacji, np. osoba badana zna poprawną odpowiedź, ale udziela odpowiedzi zgodnej z sugestią i oczekiwaniami przesłuchującego; Gudjonsson, 1997).

W punkcie „Psychologia sądowa" mojego dorobku towarzyszącego opisałam następujące publikacje wydane po uzyskaniu przeze mnie stopnia doktora:

Cyganiewicz, A. i **Szpitalak, M.** (2014). Świadek może nie pamiętać. Wymuszona konfabulacja jako zagrożenie dla trafności zeznań. W: M. Szpitalak i K. Kasparek (red.), *Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia* (s. 204-214). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Polczyk, R, Frey, O. i **Szpitalak, M.** (2013). The relationships between suggestibility, influenceability, and relaxability. *International Journal of Clinical and Experimental Hypnosis, 61,* 319-335.

Polczyk, R. i **Szpitalak, M.** (2013). The suggestibility of child's memory. W: A. S. Antoniou i B. D. Kirkcaldy (red.), *Colours in a Rainbow: Family, Child Health and Education* (s. 197-226). Athens: Atrapos Editions.

Polczyk, R. i **Szpitalak, M.** (2015). Świadek pokrzywdzony czy świadek krzywdzący? Terapia zorientowana na wypartą pamięć. W: B. Wojciechowski (red.), *Psychologiczne uwarunkowania i ocena wartości dowodowej zeznań świadków* (s. 67-95). Warszawa: Difin.

Szpitalak, M. i Kasparek, K. (2014). W stronę psychologii sądowej. W: M. Szpitalak i K. Kasparek (red.), *Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia* (s. 7-15). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Szpitalak, M. i Kasparek, K. (red.) (2014). *Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

5.3. Wpływ społeczny i uodparnianie na wpływ społeczny

Na temat wpływu społecznego opublikowałam cztery teksty: dwa rozdziały o charakterze przeglądowym, jeden artykuł przeglądowy i jeden artykuł empiryczny.

Pierwszy rozdział nosi tytuł **„Wpływ społeczny w kontekście sądowym: Sugestialność interrogatywna”** (Szpitalak, 2015b); omawiam w nim zagadnienie sugestialności interrogatywnej. Jest to „stopień, w jakim podczas formalnego przesłuchania, mającego postać zamkniętej interakcji społecznej, osoba akceptuje informacje komunikowane jej przez przesłuchującego, w wyniku czego informacje te zaczynają mieć wpływ na jej odpowiedzi” (Gudjonsson i Clark, 1986, s. 84). Można więc założyć, że procedura ta jest przejawem wpływu społecznego osoby przesłuchującej na świadka. W rozdziale tym przedstawiam konstrukcję skali mierzącej sugestialność interrogatywną i procedurę jej badania (dokładnie procedurę tę mówiłam w sekcji 4.2). Opisuję również wybrane wyznaczniki sugestialności interrogaatywnej oraz możliwości uodparniania na sugestie podawane w tej procedurze.

Drugi rozdział, pt. **„Przeciwdziałanie manipulacjom”** (Szpitalak i Polczyk, 2014c), zawiera przegląd technik redukujących podatność na wpływ społeczny, ze szczególnym uwzględnieniem opisu wzmocnionej autoafirmacji.

Artykuł pt. **„Efekt dezinformacji z perspektywy psychologii społecznej: natura i uodparnianie”** ukaże się na łamach *Psychologii Społecznej* (Szpitalak i Polczyk, 2017) i ma charakter przeglądowy. Dotyczy on społecznych aspektów efektu dezinformacji. Przedstawiamy w nim zjawisko efektu dezinformacji jako przejaw wpływu społecznego, jego społeczne i poznawcze mechanizmy, jak również te techniki jego redukowania, których skuteczność może być wyjaśniana z perspektywy psychologii społecznej (ostrzeżenie o dezinformacji, wywiad poznawczy, wspólne odpamiętywanie, placebo, wzmocniona autoafirmacja).

W artykule **„Uodparnianie na wpływ społeczny: wzmocniona autoafirmacja jako czynnik zmniejszający efektywność techniki *drzwi zatrzaśnięte przed nosem*”** opublikowanym w *Studiach Psychologicznych* przedstawiamy (Szpitalak, Polczyk i Cyganiewicz, 2013) badanie (N = 234), w którym wykazaliśmy skuteczność wzmocnionej autoafirmacji (opisanej powyżej w sekcji 4.2) w redukowaniu uległości w technice „drzwi zatrzaśnięte przed nosem”. W eksperymencie przedstawianym w opisywanym artykule zreplikowaliśmy skuteczność techniki „drzwi zatrzaśnięte przed nosem”. Wykazaliśmy ponadto, że wzmocniona autoafirmacja redukowała podatność na wpływ społeczny w tej technice do poziomu odnotowanego w grupie kontrolnej (bez techniki). Możemy więc ostrożnie mówić nawet o wyeliminowaniu uległości w technice „drzwi zatrzaśnięte przed nosem” w sytuacji, kiedy jest ona poprzedzona procedurą wzmocnionej autoafirmacji. Ponadto, osoby z grupy, którą angażowano w akt wzmocnionej autoafirmacji wykazywały podobną uległość, niezależnie od tego, czy były poddane technice „drzwi zatrzaśnięte przed nosem”, czy nie. W badaniu uwzględniliśmy również trzeci poziom manipulacji autoafirmacją – jej osłabienie wynikające z podania osobom badanym negatywnej informacji zwrotnej. Wzorzec wyników w tej grupie był podobny do tego odnotowanego w grupie bez autoafirmacji (technika „drzwi zatrzaśnięte przed nosem” sprzyjała uległości i spełnianiu prośby docelowej). Mogło to wynikać z braku akceptacji negatywnego feedbacku przez osoby badane.

W punkcie „Wpływ społeczny i uodparnianie na wpływ społeczny” mojego dorobku towarzyszącego opisałam następujące publikacje wydane po uzyskaniu przeze mnie stopnia doktora:

Szpitalak, M. (2015). Wpływ społeczny w kontekście sądowym: sugestialność interrogatywna. W: E. Mandal i D. Doliński (red.), *Wpływ społeczny w sytuacjach codziennych i niecodziennych* (s. 252-274). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2014c). Przeciwdziałanie manipulacjom. W: D. Doliński i M. Gamian-Wilk (red.), *Przestrzenie manipulacji społecznej* (s. 347-366). Warszawa: Academica SWPS/Wydawnictwo Naukowe PWN.

Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2017). Efekt dezinformacji z perspektywy psychologii społecznej: natura i uodparnianie. *Psychologia Społeczna*, *1*.

Szpitalak, M., Polczyk, R. i Cyganiewicz, A. (2013). Uodparnianie na wpływ społeczny: Wzmocniona autoafirmacja jako czynnik zmniejszający efektywność techniki „drzwi zatrzaśnięte przed nosem". *Studia Psychologiczne, 51,* 14-24.

5.4. Psychologia kliniczna

W tematyce psychologii klinicznej opublikowałam dwa artykuły w czasopismach z listy A, trzy artykuły w czasopismach z listy B oraz jeden w czasopiśmie z listy C. Wszystkie te prace za wyjątkiem jednej mają charakter empiryczny.

Pierwsza grupa artykułów dotyczy zagadnienia pracoholizmu (napisałam też na ten temat książkę, którą omawiam dokładniej w kolejnym punkcie). Mój pierwszy tekst na ten temat, napisany przeze mnie kiedy byłam studentką, dotyczył niejasnego statusu pracoholizmu zarówno w piśmiennictwie, jak i klasyfikacjach zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania (Szpitalak, 2008). Problem ten jest w zasadzie cały czas aktualny, o czym pisałam w artykule **„Behavioral approach to workaholism"**, opublikowanym w *Advances in Psychiatry and Neurology* (Szpitalak, 2014). W artykule tym omawiam również różne definicje pracoholizmu, etiologię pracoholizmu z perspektywy teorii uczeniowych oraz rolę wzmocnień w podtrzymaniu pracoholicznego wzorca zachowań.

Kolejny artykuł dotyczący pracoholizmu został opublikowany w *Ruchu Pedagogicznym* i nosi tytuł **„Zależności między stylem przywiązania a zaangażowaniem w naukę u młodzieży licealnej"** (Szpitalak, 2012b). W tekście tym prezentuję badania, których zaplecze teoretyczne omówiłam dokładnie w artykule **„Przywiązani… do pracy. Zaangażowanie w pracę jako odzwierciedlenie stylu przywiązania"** (Szpitalak, 2010). W badaniach wzięło udział 239 uczestników. Wykazałam, że największe zaangażowanie w naukę przejawiają osoby o unikającym stylu przywiązania. Ten styl przywiązania uznawany jest za najtrafniej pasujący do „typowego" pracoholika (Hazan i Shaver, 1990). W świetle moich badań, osoby o stylu bezpiecznym i lękowo-ambiwalentnym nie różniły się istotnie pod względem zaangażowania w naukę.

Poza zainteresowaniem problematyką pracoholizmu, w ramach psychologii klinicznej prowadziłam też badania z udziałem osób z diagnozą zaburzenia afektywnego jednobiegunowego. Jedne badania dotyczyły płci psychologicznej osób z depresją (N = 61), drugie natomiast – zależności między nasileniem depresji a wysokością samooceny (N = 53). Te ostatnie opublikowałam w książce **„Samoocena. Geneza, struktura, funkcje i metody pomiaru"** (Szpitalak i Polczyk, 2015b), która została omówiona w następnej sekcji, dotyczącej konstruowania i adaptowania narzędzi. Wyniki tych pierwszych badań zostały natomiast opisane w artykule **„Psychological gender in clinical depression. Preliminary study"** (Szpitalak i Prochwicz, 2013) na łamach *Psychiatrii Polskiej* (IF 2013 = 0,753; 5-letni IF = 0,605; 15 pkt). Wykazałyśmy w nim, że płeć biologiczna zdawała się nie mieć wpływu na nasilenie depresji (jednakże wielkość próby mogła być zbyt mała, a tym samym moc testu zbyt niska, by wykazać istotne różnice). Stwierdziłyśmy, że najsilniejsze nasilenie depresji

można odnotować u osób nieokreślonych seksualnie. Wynik ten jest zgodny z istniejącymi danymi świadczącymi o tendencji takich osób do niskiego przystosowania i przejawiania niskiej samooceny (Bem, 1975). Płeć biologiczna weszła w interakcję z płcią psychologiczną. Okazało się na przykład, że kobiece kobiety doświadczają silniejszej depresji w porównaniu z męskimi mężczyznami. Wymiar kobiecości wiązał się też z wyższym nasileniem depresji niż wymiar męskości, co również znajduje odzwierciedlenie w wynikach badań (np. Kuehner, 2017).

Kolejna grupa artykułów odnosi się do uwarunkowań bólu odcinka szyjnego kręgosłupa. Powstały one we współpracy z dr Grażyną Guzy z Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. W artykułach **„Rola wybranych zmiennych w diagnostyce szyjnych zespołów zaburzeń strukturalnych”** (opublikowanym w czasopiśmie *Ortopedia, Traumatologia, Rehabilitacja*) oraz **„Zależności pomiędzy czynnikami psychologicznymi a wybranymi zmiennymi wśród pacjentów z przewlekłym, szyjnym zespołem zaburzeń strukturalnych”** (opublikowanym w *Medycynie Sportowej*) sprawdzaliśmy (N = 63, grupa kliniczna) zależności między wybranymi zmiennymi psychologicznymi (Guzy, Szpitalak, Frańczuk i Ridan, 2013) i niepsychologicznymi (Guzy, Ridan, Szpitalak i Frańczuk, 2013) a różnymi charakterystykami doświadczania szyjnego zespołu zaburzeń strukturalnych. Z ważniejszych wyników można wymienić np. umiarkowaną ujemną zależność między stanem i cechą lęku a protrakcją (nawykowym wysuwaniem głowy do przodu). W artykule **„Age moderates the relationships between family functioning and neck pain/disability”** opublikowanym w *PLoS ONE* (IF 2016 = 3,057; 5-letni IF = 3,702; 40 pkt; Guzy, Polczyk, Szpitalak i Vernon, 2016) sprawdzaliśmy (N = 88, grupa kliniczna) zależności między wiekiem pacjenta, stylami radzenia sobie ze stresem, relacjami w rodzinie i nasileniem bólu odcinka szyjnego kręgosłupa. Wykazaliśmy, że dobre funkcjonowanie rodzinne było ujemnie związane z nasileniem bólu. Zależność taką zaobserwowaliśmy jednak jedynie w grupie starszych pacjentów, co może wynikać z większej zależności od pomocy rodziny pacjentów starszych w porównaniu z młodszymi.

W punkcie „Psychologia kliniczna” mojego dorobku towarzyszącego opisałam następujące publikacje wydane po uzyskaniu przeze mnie stopnia doktora:

Guzy, G., Polczyk, R., **Szpitalak, M.** i Vernon, H. (2016). Age moderates the relationships between family functioning and neck pain/disability. *PLoS One, 11*(4). doi: dx.doi.org/10.1371/journal.pone.0153606.

Guzy, G., Ridan, T., **Szpitalak, M.** i Frańczuk, B. (2013). The role of selected variables in the diagnosis of cervical derangement syndromes. *Ortopedia, Traumatologia, Rehabilitacja, 6*, 531-544.

Guzy, G., **Szpitalak, M.**, Frańczuk, B. i Ridan, T. (2013). Zależności pomiędzy czynnikami psychologicznymi a wybranymi zmiennymi wśród pacjentów z przewlekłym, szyjnym zespołem zaburzeń strukturalnych. *Medycyna Sportowa, 3*, 163-173.

Szpitalak, M. (2012). Zależności między stylem przywiązania a zaangażowaniem w naukę u młodzieży licealnej. *Ruch Pedagogiczny, 1*, 55-64.

Szpitalak, M. (2014). Behavioral approach to workaholism. *Advances in Psychiatry and Neurology, 23*, 82-89.

Szpitalak, M. i Prochwicz, K. (2013). Psychological gender in clinical depression. Preliminary study. *Psychiatria Polska, 47*, 53-64.

5.5. Opracowanie i adaptacja testów

Rezultaty badań związanych z opracowaniem i adaptacją narzędzi zostały opublikowane w trzech książkach oraz w dwóch artykułach w czasopismach notowanych na liście A.

W pierwszej książce, zatytułowanej **„Wielowymiarowy Kwestionariusz Oceny Pracoholizmu"** (Szpitalak, 2012c), zaprezentowałam wyniki czterech badań (N = 2537; zakres wieku: 17[6]-74 lata) dotyczących autorskiej miary pracoholizmu (WKOP). Punktem wyjścia była potrzeba opracowania narzędzia ujmującego pracoholizm w sposób wielowymiarowy, szerszy niż inne dostępne w Polsce kwestionariusze. Chciałam też podkreślić, że prace nad narzędziem rozpoczęłam kilka lat przed wydaniem książki (w 2004 roku), kiedy jeszcze metod pomiaru dostępnych w języku polskim było bardzo niewiele; nie było jeszcze np. kwestionariusza Golińskiej (2008), Hornowskiej i Paluchowskiego (2007), czy polskiej adaptacji jednego z najbardziej popularnych narzędzi mierzących pracoholizm (opartego na triadycznej koncepcji pracoholizmu Spence i Robbins, 1992) autorstwa Malinowskiej, Tokarz i Gad (2010).

W pierwszym badaniu dokonałam eksploracyjnej analizy czynnikowej opracowywanego kwestionariusza. W drugim poddałam uzyskane wcześniej wyniki konfirmacyjnej analizie czynnikowej. W finalnej wersji testu zdecydowałam się na wyodrębnienie trzynastu skal (Wartość, Sumienność, Upośledzenie czynności alternatywnych, Stres i lęk, Używki, Antydelegowanie, Zaburzone relacje społeczne, Entuzjazm pracy, Destrukcyjny perfekcjonizm, Potrzeba przewidywalności, Nadobowiązkowość, Absorpcja, Przymus pracy), na które składały się 94 itemy. Trzecie badanie dotyczyło sprawdzenia stabilności bezwzględnej skali, natomiast czwarte – jej trafności. Właściwości psychometryczne narzędzia okazały się dobre – rzetelność retestowa wyniosła r = 0,93; alfa Cronbacha wahała się między 0,68 dla skali Przymus pracy do 0,90 dla skali Wartość. Trafność narzędzia również okazała się wysoka.

Kolejne narzędzia nie były opracowane przeze mnie od podstaw, tylko były adaptowane do warunków polskich. Pierwszym z nich był kwestionariusz mierzący dysfunkcje związane z bólem odcinka szyjnego kręgosłupa (*Neck Disability Index*; NDI). Wyniki zostały opublikowane w artykule **„Psychometric validation of the authorized Polish version of the Neck Disablity Index"** na łamach *Disability and Rehabilitation* (IF 2013 = 1,837; 5-letni IF = 2,135; 30 pkt; Guzy, Vernon, Polczyk i Szpitalak, 2013), we współpracy z autorem oryginalnej wersji skali, prof. Howardem Vernonem z Canadian Memorial Chiropractic College w Toronto (Vernon i Mior, 1991). W badaniach walidacyjnych wzięło udział 95 pacjentów z diagnozą bólu szyi (zakres wieku: 16-87 lat). Adaptowane przez nas narzędzie okazało się trafne i rzetelne (alfa Cronbacha = 0,82). Czułość wyniosła 0,90, a swoistość: 0,82.

Następnym adaptowanym do warunków polskich narzędziem była Skala odczuć wobec własnej osoby i poczucia własnej kompetencji (*Self-Liking Self-Competence Scale-Revised;* SLCS-R; Tafarodi i Swann, 2001), mierząca samoocenę w ujęciu dwuczynnikowym. W analizach uwzględniliśmy wyniki 3318 osób (zakres wieku: 11-89 lat). Opisaliśmy je w książce **„Samoocena. Geneza, struktura, funkcje i metody pomiaru"** (Szpitalak i Polczyk, 2015b). W badaniach wykorzystaliśmy pomad 50 testów, mierzących ponad 200 cech

[6] Jeżeli nie będziemy ograniczać pracoholizmu jedynie do sfery zawodowej, możemy mówić o – niezależnym od wieku i aktywności zawodowej – „uzależnieniu od zajęcia" (Wojdyło, 2003, s. 35).

indywidualnych, które korelowaliśmy z wynikami adaptowanego kwestionariusza samooceny. Wyniki badań wskazały na dobrą rzetelność narzędzia (alfa Cronbacha między 0,76 a 0,86; wysoka stabilność bezwzględna). Trafność diagnostyczna i teoretyczna, badana poprzez analizy czynnikowe, korelacje z innymi zmiennymi i analizę różnic międzygrupowych (porównywaliśmy wyniki osób ze zdiagnozowanym zaburzeniem afektywnym jednobiegunowym i osoby zdrowe pod względem samooceny) również okazała się wysoka.

Kolejnym adaptowanym przeze mnie testem psychologicznym jest zrewidowana wersja Kwestionariusza Defensywnego Pesymizmu (*Defensive Pessimism Questionnaire - Revised*; DPQ-R; Norem, 2001). Defensywny pesymizm jest strategią poznawczą polegającą na formułowaniu przez osobę nierealistycznie niskich oczekiwań odnośnie do możliwości poradzenia sobie w trudnych sytuacjach (Norem i Cantor, 1986). Strategia ta uznawana jest za adaptacyjną, ponieważ chroni ona samoocenę, przygotowując jednostkę na potencjalne niepowodzenie, stanowi też dzięki temu bufor przed lękiem i stresem. Wyniki badań przeprowadzonych na próbie 2208 osób (zakres wieku: 16-103 lata) opublikowałam w książce **„Nie taki pesymizm zły. Polska adaptacja Kwestionariusza Defensywnego Pesymizmu"** (Szpitalak, 2016b). Rzetelność kwestionariusza okazała się satysfakcjonująca (alfa Cronbacha = 0,76); ta szacowana jako rzetelność retestowa okazała się wysoka. Do analiz trafności wykorzystałam, między innymi, 35 narzędzi mierzących różne cechy związane z funkcjonowaniem emocjonalnym, społecznym, zawodowym, jak również z temperamentem i osobowością. Wyniki potwierdziły trafność kwestionariusza.

Ostatni z adaptowanych przeze mnie testów to Skala Funkcjonowania Pamięci (*Squire Subjective Memory Questionnaire*; SSMQ; Squire, Wetzel i Slater, 1979). Narzędzie to służy do pomiaru zaufania do własnej pamięci. Jest to zmienna o tyle ważna dla stosowanej psychologii sądowej, że – jak już wcześniej pisałam – nieufność wobec własnych wspomnień (*memory distrust*), definiowana jako stały brak pewności odnośnie do trafności własnej pamięci (Gudjonsson, 2003), może mieć kluczowe znaczenie dla jakości zeznań świadków i ich podatności na sugestie (Van Bergen, 2011). Wyniki opublikowaliśmy w artykule zatytułowanym **„Psychometric properties and correlates of the Polish version of the Squire Subjective Memory Questionnaire (SSMQ)"** na łamach *Personality and Individual Differences* (IF 2016 = 1,946; 5-letni IF = 2,378; 35 pkt). Analiz dokonaliśmy (Kuczek, Szpitalak i Polczyk, 2016) na wynikach od 1193 osób badanych (zakres wieku: 14-84 lata). Wykazaliśmy wysoką trafność narzędzia, podobnie, jak jego rzetelność (alfa Cronbacha = 0,89; stabilność bezwzględna po czterech tygodniach: $r(49) = 0,87$).

W punkcie „Opracowanie i adaptacja testów" mojego dorobku towarzyszącego opisałam następujące publikacje wydane po uzyskaniu przeze mnie stopnia doktora:

Guzy, G., Vernon, H., Polczyk, R. i **Szpitalak, M.** (2013). Psychometric validation of the authorized version of the Polish Neck Disability Index. *Disability and Rehabilitation, 35*, 2132-2137.

Kuczek, M., **Szpitalak, M.** i Polczyk, R. (2016). Psychometric properties and correlates of the Polish version of the Squire Subjective Memory Questionnaire (SSMQ). *Personality and Individual Differences*. doi: 10.1016/j.paid.2016.05.021

Szpitalak, M. (2012). *Wielowymiarowy Kwestionariusz Oceny Pracoholizmu.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Szpitalak, M. (2016). *Nie taki pesymizm zły. Polska adaptacja Kwestionariusza Defensywnego Pesymizmu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2015). *Samoocena. Geneza, struktura, funkcje i metody pomiaru*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

5.6. Podsumowanie

W czasie mojej pracy naukowej po uzyskaniu stopnia doktora opublikowałam 11 artykułów z listy A (w tym 6 pierwszego autorstwa), 13 z listy B oraz jeden z listy C. Sumaryczny 5-IF wynosi 17,161. Mój indeks Hirsha wg Web of Science wynosi 2[7] (wg Publish or Perish = 5; stan na dzień: 24.02.2017), a liczba cytowań: 8 (wg Publish or Perish: 69). Opublikowałam również 8 rozdziałów w pracach zbiorowych (w tym jeden w języku angielskim). Jestem autorką pięciu monografii (w tym czterech jednoautorskich) i jestem współredaktorem jednej monografii.

Łączna liczba punktów MNiSW (według uśrednionej czteroletniej aktualnej punktacji za lata 2013-2016[8]) za prace opublikowane po uzyskaniu stopnia doktora to 637.

Literatura cytowana:

Abele, A.E. i Wojciszke, B. (2007). Agency and communion from the perspective of self versus others. *Journal of Personality and Social Psychology*, *93*(5), 751-763.

Ayers, M.S. i Reder, L.M. (1998). A theoretical review of the misinformation effect: Predictions from an activation-based memory model. *Psychonomic Bulletin & Review*, *5*(1), 1-21.

Baumeister, R. F., Bratslavsky, E., Muraven, M., i Tice, D. M. (1998). Ego depletion: Is the active self a limited resource? *Journal of Personality and Social Psychology*, *74*, 1252-1265.

Bellezza, E S. (1984). The self as a mnemonic device: The role of internal cues. *Journal of Personality and Social Psychology*, *47*, 506-516.

Bem, S.L. (1975). Sex role adaptability: One consequence of psychological androgyny. *Journal of Personality and Social Psychology*, *31*(4), 634-643.

Bethel, C.L., Eakin, D. Anreddy, S., Stuart, J.K. i Carruth, D. (2013). *Eyewitnesses are misled by human but not robot interviewers*. Źródło: https://www.researchgate.net/publication/257298770_Eyewitnesses_Are_Missled_by_Human_But_Not_Robot_Interviewers (data dostępu: 28.02.2017).

Blagrove, M. (1996). Effects of length of sleep deprivation on interrogative suggestibility. *Journal of Experimental Psychology Applied*, *2*(1), 48-59.

Blank, H. (1998). Memory states and memory tasks: an integrative framework for eyewitness memory and suggestibility. *Memory*, *6*(5), 481-529.

Blank, H. (2005). Another look at retroactive and proactive interference: A quantitative analysis of conversion processes. *Memory*, *13*(2), 200-224.

Blank, H. i Launay, C. (2014). How to protect eyewitness memory against the misinformation effect: A meta-analysis of post-warning studies. *Journal of Applied Research in Memory and Cognition*, *3*(2), 77-88.

Boksem, M.A.S. i Tops, M. (2008). Mental fatigue: Costs and benefits. *Brain Research Reviews*, *59*, 125-139.

[7] Wydaje mi się, że system Web of Science nie uwzględnia w analizach publikacji, w której został zacytowany mój artykuł: Zawadzka, K., Krogulska, A., Button, R., Higham, P. A. i Hanczakowski, M. (2016). Memory, metamemory, and social cues: Between conformity and resistance. *Journal of Experimental Psychology: General, 145*, 181-199 (cytacja widoczna w Google Scholar).

[8] Zgodnie z Rozporządzeniem MNiSW z 16.12.2016 roku: http://www.dziennikustaw.gov.pl/du/2016/2154/1

Bower, G. H. i Gilligan, S. G. (1979). Remembering information related to one's self. *Journal of Research in Personality, 13*, 420-432.

Chan, J.C.K. i Langley, M. (2011). Paradoxical effects of testing: Retrieval enhances both accurate recall and suggestibility in eyewitnesses. *Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory, and Cognition*, *37*(1), 248-255.

Chan, J.C.K., Thomas, A.K. i Bulevich, J.B. (2009). Recalling a witnessed event increases eyewitness suggestibility: The reversed testing effect. *Psychological Science*, *20*(1), 66-73.

Cianci, A.M., Klein, H.J. i Seijts, G.H. (2010). The effects of negative feedback on tension and subsequent performance: The main and interactive effects of goal content and conscientiousness. *Journal of Applied Psychology*, *95*, 618-630.

Cofer, C.N. i Appley, M.H. (1964). *Motivation: Theory and Research*. New York: Wiley.

Cyganiewicz, A. i Szpitalak, M. (2014). Świadek może nie pamiętać. Wymuszona konfabulacja jako zagrożenie dla trafności zeznań. W: M. Szpitalak i K. Kasparek (red.), *Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia* (s. 204-214). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Echterhoff, G., Groll, S. i Hirst, W. (2007). Tainted truth: Overcorrection for misinformation influence on eyewitness memory. *Social Cognition*, *25*(3), 367-409.

Forgas, J.P., Laham, S.M. i Vargas, P.T. (2005). Mood effects on eyewitness memory: Affective influences on susceptibility to misinformation. *Journal of Experimental Social Psychology*, *41*(6), 574-588.

Golińska, L. (2008). *Praccoholizm. Uzależnienie czy pasja.* Warszawa: Difin.

Greene, E., Flynn, M. B. i Loftus, E. F. (1982). Inducing resistance to misleading information. *Journal of Learning and Verbal Behavior*, *21*(2), 207-219.

Gudjonsson, G.H. (1997). *The Gudjonsson Suggestibility Scales. Manual.* Hove, UK: Psychology Press.

Gudjonsson, G.H. (2003). *The psychology of interrogations and confessions: A handbook*. Chichester: John Wiley & Sons.

Gudjonsson, G.H. i Clark, N.K. (1986). Suggestibility in police interrogation: A social psychological model. *Social Behaviour*, *1*(2), 83-104.

Guzy, G., Polczyk, R., Szpitalak, M. i Vernon, H. (2016). Age moderates the relationships between family functioning and neck pain/disability. *PLoS One, 11*(4). doi: dx.doi.org/10.1371/journal.pone.0153606.

Guzy, G., Ridan, T., Szpitalak, M. i Frańczuk, B. (2013). The role of selected variables in the diagnosis of cervical derangement syndromes. *Ortopedia, Traumatologia, Rehabilitacja, 6*, 531-544.

Guzy, G., Szpitalak, M., Frańczuk, B. i Ridan, T. (2013). Zależności pomiędzy czynnikami psychologicznymi a wybranymi zmiennymi wśród pacjentów z przewlekłym, szyjnym zespołem zaburzeń strukturalnych. *Medycyna Sportowa, 3*, 163-173.

Hazan, C. i Shaver, P.R. (1990). Love and work: An attachment-theoretical perspective. *Journal of Personality and Social Psychology*, *59*(2), 270-280.

Hornowska, E. i Paluchowski, W.J. (2007). *Praca – skrywana obsesja. Wyniki badań nad zjawiskiem pracoholizmu.* Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe.

Kahneman, D., Tursky, B., Shapiro, D. i Crider, A. (1969). Pupillary, heart rate, and skin resistance changes during a mental task. *Journal of Experimental Psychology, 79*(1), 164-167.

Kernis, M. (2003). Toward a conceptualization of optimal self-esteem. *Psychological Inquiry*, *14*(1), 1-26.

Kesebir, S. i Oishi, S. (2010). A spontaneous self-reference effect in memory: Why some

birthdays are harder to remember. *Psychological Science, 21*, 1525-1531.
Kuczek, M., Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2016). Psychometric properties and correlates of the Polish version of the Squire Subjective Memory Questionnaire (SSMQ). *Personality and Individual Differences*. doi: 10.1016/j.paid.2016.05.021.
Kuehner, C. (2017). Why is depression more common among women than among men? *The Lancet Psychiatry*, *4*(2), 146-158.
Kuiper, N.A. i Rogers, T.B. (1979). Encoding of personal information: Self-other differences. *Journal of Personality and Social Psychology, 37*, 499-514.
Lindsay, D.S. (1990). Misleading suggestions can impair eyewitnesses' ability to remember event details. *Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory and Cognition*, *16*(6), 1077-1083.
Lindsay, D.S. i Read, J.D. (1994). Psychotherapy and memories of childhood sexual abuse: A cognitive perspective. *Applied Cognitive Psychology*, *8*, 281-338.
Loftus, E.F. (1975). Leading questions and the eyewitness report. *Cognitive Psychology*, *7*(4), 560-572.
Loftus, E.F. (1979). Reactions to blatantly contradictory information. *Memory & Cognition*, *7*(5), 368-374.
Loftus, E.F. (2005). Planting misinformation in the human mind: A 30-year investigation of the malleability of memory. *Learning & Memory*, *12*(4), 361-366.
Loftus, E. F. i Ketcham, K. (1994). *The myth of repressed memory: False memories and allegations of sexual abuse*. New York: St. Martin's Press.
Loftus, E.F., Miller, D.G. i Burns, H.J. (1978). Semantic integration of verbal information into a visual memory. *Journal of Experimental Psychology: Human Learning and Memory*, *4*(1), 19-31.
Lorist, M.M., Boksem, M.A.S. i Ridderinkhof, K.R. (2005). Impaired control and reduced cingulate activity during mental fatigue. *Brain Research, 24*, 199-205.
Luna, K. i Martín-Luengo, B. (2012). Improving the accuracy of eyewitnesses in the presence of misinformation with the plurality option. *Applied Cognitive Psychology*, *26*(5), 687-693.
Malinowska, D., Tokarz, A. i Gad, N. (2010). Wstępne badania nad adaptacją skali Workaholism Battery (Work-Bat) Spence i Robbins. *Studia Psychologiczne, 48*, 35-42.
Masson, M.E.J. (2011). A tutorial on a practical Bayesian alternative to null-hypothesis significance testing. *Behavior Research Methods*, *43*, 679-690.
Markus, H.R. i Kitayama, S. (1991). Culture and the self: Implications for cognition, emotion, and motivation. *Psychological Review*, *98*, 224-253.
McCarty, P.A. (1986). Effects of feedback on the self-confidence of men and women. *Academy of Management Journal, 29*(4), 840-847.
Michalik, K. i Szpitalak, M. (2015). Efekt dezinformacji w kontekście teorii śladu rozmytego. *Studia Psychologiczne, 53*, 33-48.
Mill, J.S. (1843/1962). *System logiki dedukcyjnej i indukcyjnej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
Norem, J. (2001). Defensive pessimism, optimism and pessimism. W: E.C. Chang (red.), *Optimism, and pessimism: Implications for theory, research, and practice* (s. 77-100). Washington, D.C.: APA Press.
Norem, J.K. i Cantor, N. (1986). Defensive pessimism: Harnessing anxiety as motivation. *Journal of Personality and Social Psychology*, *51*(6), 1208-1217.
Oberlander, L.B., Goldstein, N.E. i Goldstein, A.M. (2003). Competence to confess. W: A.M. Goldstein i I.B. Weiner (red.), *Handbook of Psychology. Forensic Psychology* (s. 334-358). Hoboken, NJ: John Wiley & Sons.

Petruzzello, S.J. i Corbin, C.B. (1988). The effects of performance feedback on female self-confidence. *Journal of Sport and Exercise Psychology, 10*, 174-183.

Pezdek, K., Sperry, K. i Owens, S.M. (2007). Interviewing Witnesses: The Effect of Forced Confabulation on Event Memory. *Law and Human Behavior, 31*, 463-478.

Polak, M., Dukała, K., Szpitalak, M., Polczyk, R. (2016). Toward a non-memory misinformation effect: Accessing the original source does not prevent yielding to misinformation. *Current Psychology*, *35*(1), 1-12.

Polczyk, R. (2007). *Mechanizmy efektu dezinformacji w kontekście zeznań świadka naocznego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Polczyk, R, Frey, O. i Szpitalak, M. (2013). The relationships between suggestibility, influenceability, and relaxability. *International Journal of Clinical and Experimental Hypnosis, 61*, 319-335.

Polczyk, R., Polak, M., Szpitalak, M., Dukała, K. i Pawlik, R. (2012). The misinformation effect as a threat toward the quality of eyewitness testimonies. *Problems of Forensic Sciences*, *91*, 216-226.

Polczyk, R. i Szpitalak, M. (2013). The suggestibility of child's memory. W: A. S. Antoniou i B. D. Kirkcaldy (red.), *Colours in a Rainbow: Family, Child Health and Education* (s. 197-226). Athens: Atrapos Editions.

Polczyk, R. i Szpitalak, M. (2015). Świadek pokrzywdzony czy świadek krzywdzący? Terapia zorientowana na wypartą pamięć. W: B. Wojciechowski (red.), *Psychologiczne uwarunkowania i ocena wartości dowodowej zeznań świadków* (s. 67-95). Warszawa: Difin.

Ridley, A.M. i Clifford, B.R. (2004). The effects of anxious mood induction on suggestibility to misleading post-event information. *Applied Cognitive Psychology, 18*, 233-244.

Roediger, H.L.I., Meade, M. L. i Bergman, E.T. (2001). Social contagion of memory. *Psychonomic Bulletin & Review*, *8*(2), 365-371.

Rogers, T. B., Kuiper, N. A., i Kriker, W. S. (1977). Self-reference and the encoding of personal information. *Journal of Personality and Social Psychology, 35*, 677-688.

Sherman, D.K. i Cohen, G.L. (2006). The psychology of self-defense: Self-affirmation theory. W: M.P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology, Vol 38.* (s. 183-242). San Diego, CA, US: Elsevier Academic Press.

Singh, B. (1995). The effects of self *versus* others' reference on retention. *Psychology and Developing Societies*, *7*(2), 237-258.

Spence, J.T. i Robbins, A.S. (1992). Workaholism: Definition, measurement, and preliminary results. *Journal of Personality Assessment*, *58*, 160-178.

Squire, L.R., Wetzel, C.D. i Slater, P.C. (1979). Memory complaint after electroconvulsive therapy: Assessment with a new self-rating instrument. *Biological Psychiatry*, *14*(5), 791-801.

Steele, C.M. i Liu, T.J. (1983). Dissonance processes as self-affirmation. *Journal of Personality and Social Psychology*, *45*(1), 5-19.

Szpitalak, M. (2008). Pracoholizm: norma, patologia, czy adaptacja? *Sztuka Leczenia, 3/4*, 47-57.

Szpitalak, M. (2010). Przywiązani do… pracy. Zaangażowanie w pracę jako odzwierciedlenie stylu przywiązania. *Psychologia Rozwojowa*, *15*, 19-30.

Szpitalak, M. (2011). Sugestialność dziecięca – przegląd badań nad efektem dezinformacji u dzieci. *Psychologia Rozwojowa*, *16*, 33-45.

Szpitalak, M. (2012a). *Motywacyjne mechanizmy efektu dezinformacji.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Szpitalak, M. (2012b). Zależności między stylem przywiązania a zaangażowaniem w naukę

u młodzieży licealnej. *Ruch Pedagogiczny*, *1*, 55-64.
Szpitalak, M. (2012c). *Wielowymiarowy Kwestionariusz Oceny Pracoholizmu.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Szpitalak, M. (2014). Behavioral approach to workaholism. *Postępy Psychiatrii i Neurologii*, *23*, 82-89.
Szpitalak, M. (2015a). *W kierunku poprawy jakości zeznań świadków. Pozytywne i negatywne następstwa ostrzegania o dezinformacji.* Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Szpitalak, M. (2015b). Wpływ społeczny w kontekście sądowym: sugestialność interrogatywna. W: E. Mandal i D. Doliński (red.), *Wpływ społeczny w sytuacjach codziennych i niecodziennych* (s. 252-274). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
Szpitalak, M. (2016a). The indirectly generated tainted truth effect: Warning is not necessary to worsen the testimony of non-misled persons. *Psychology, Crime & Law*. doi: dx.doi.org/10.1080/1068316X.2016.125847.
Szpitalak, M. (2016b). *Nie taki pesymizm zły. Polska adaptacja Kwestionariusza Defensywnego Pesymizmu*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Szpitalak, M. (w przygotowaniu). *Modified reinforced self-affirmation procedure.*
Szpitalak, M., Dukała, K. i Polczyk, R. (2013). Rola wzmocnionej autoafirmacji i wzmocnionego niepowodzenia w redukowaniu efektu dezinformacji. *Roczniki Psychologiczne*, *16*, 235-248.
Szpitalak, M. i Kasparek, K. (2014). W stronę psychologii sądowej. W: M. Szpitalak i K. Kasparek (red.), *Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia* (s. 7-15). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Szpitalak, M. i Kasparek, K. (red.) (2014). *Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Szpitalak, M., Polak, M., Polczyk, R., Dukała, K. (2016). The influence of social, para-social, and nonsocial misleading post-event sources on memory performance. *European Journal of Social Psychology*, *46*(2), 185-197.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2010). Warning against warnings: Alerted subjects may perform worse. Misinformation, involvement and warning on eyewitness testimony. *Polish Psychological Bulletin*, *41*(3), 105-112.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2011a). Can warning harm memory? The impact of warning on eyewitness testimony. *Problems of Forensic Sciences*, *86*, 140-150.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2011b). Efekt rozgrzania poznawczego a podatność na dezinformację. *Psychologia Społeczna*, *3*, 214-225.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2011c). Distortions in eyewitness memory – memory and non-memory mechanisms. *Problems of Forensic Sciences*, *85*, 40-49.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2012a). Kiedy ostrzeżenie pomaga, a kiedy szkodzi? Wpływ ostrzeżenia na trafność zeznania świadka. *Roczniki Psychologiczne, 15*, 51-72.
Szpitalak, M. i Polczyk. R. (2012b). Efekt wzmocnionej autoafirmacji – wzrost odporności na dezinformację wskutek autoafirmacji wzmocnionej pozytywną informacją zwrotną. *Studia Psychologiczne, 50*, 63-75.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2012c). Efekt wzmocnionej autoafirmacji w redukowaniu efektu dezinformacji. W: D. Doliński, J. Maciuszek i R. Polczyk (red.), *Wokół wpływu społecznego* (s. 99-111). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2012d). Wpływ zaangażowania, zagrożenia Ja i dezinformacji na zniekształcenia raportów pamięciowych. *Roczniki Psychologiczne, 15*, 97-113.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2012e). To motivate or not to motivate? The influence of motivation on susceptibility to misinformation. *Problems of Forensic Sciences*, *90*, 136-

145.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2013). Promoting eyewitness testimony quality: Warning vs reinforced self-affirmation as methods of reduction of the misinformation effect. *Polish Psychological Bulletin*, *44*, 85-91.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2014a). Mental fatigue, mental warm-up and self-reference as determinants of the misinformation effect. *Journal of Forensic Psychiatry and Psychology*, *25*, 135-151. doi: 10.1080/14789949.2014.895024.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2014b). Czy ostrzeżenie jest skuteczną metodą redukowania efektu dezinformacji? W: M. Szpitalak i K. Kasparek (red.), *Psychologia sądowa. Wybrane zagadnienia* (s. 194-203). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2014c). Przeciwdziałanie manipulacjom. W: D. Doliński i M. Gamian-Wilk (red.), *Przestrzenie manipulacji społecznej* (s. 347-366). Warszawa: Academica SWPS/Wydawnictwo Naukowe PWN.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2015a). Reinforced self-affirmation as a method for reducing the eyewitness misinformation effect. *Psychology, Crime & Law, 21,* 911-938. doi: 10.1080/1068316X.2015.1077243.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2015b). *Samoocena. Geneza, struktura, funkcje i metody pomiaru*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2016). Reinforced self-affirmation and interrogative suggestibility. *Psychiatry, Psychology and Law*, *23*(4), 512-520. doi: 10.1080/13218719.2015.1081088.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (2017). Efekt dezinformacji z perspektywy psychologii społecznej: natura i uodparnianie. *Psychologia Społeczna*, *1*.
Szpitalak, M. i Polczyk, R. (w przygotowaniu). *Self-confident witness is a better witness. Mechanisms of the reinforced self-affirmation technique.*
Szpitalak, M., Polczyk, R. i Cyganiewicz, A. (2013). Uodparnianie na wpływ społeczny: Wzmocniona autoafirmacja jako czynnik zmniejszający efektywność techniki „drzwi zatrzaśnięte przed nosem". *Studia Psychologiczne, 51*, 14-24.
Szpitalak, M. i Prochwicz, K. (2013). Psychological gender in clinical depression. Preliminary study. *Psychiatria Polska, 47*, 53-64.
Szpitalak, M. i Wierzchoń, M. (2008). Zmęczenie czy rozgrzanie? Jak przeciążenie poznawcze wpływa na pamięć jawną i ukrytą? *Studia Psychologiczne, 46*, 80-95.
Szpitalak, M. i Wierzchoń, M. (2010). Wpływ przeciążenia poznawczego na pamięć jawną i ukrytą - aspekty poznawcze i motywacyjne. *Studia Psychologiczne*, *48*, 57-67.
Śpiewak, S. (2013). *Rozgrzewanie uwagi - wyczerpywanie woli - uległość: Mechanizmy adaptacji umysłu do wysiłku poznawczego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
Tafarodi, R.W. i Swann, W.B. (2001). Two-dimensional self-esteem: Theory and measurement. *Personality and Individual Differences, 31*(5), 653-673.
Tata, P.R. i Gudjonsson, G.H. (1990). The effects of mood and verbal feedback on interrogative suggestibility. *Personality and Individual Differences*, *11*(10), 1079-1085.
Tavris, C. i Aronson. E. (2008). *Błądzą wszyscy (ale nie ja). Dlaczego usprawiedliwiamy głupie poglądy, złe decyzje i szkodliwe działania?* Sopot – Warszawa: Smak Słowa.
Thomas, A.K., Bulevich, J.B. i Chan, J.C.K. (2010). Testing promotes eyewitness accuracy with a warning: Implications for retrieval enhanced suggestibility. *Journal of Memory and Language*, *63*(2), 149-157.
Tousignant, J.P., Hall, D. i Loftus, E.F. (1986). Discrepancy detection and vulnerability to misleading postevent information. *Memory & Cognition*, *14*(4), 329-338.

Van Bergen, S. (2011). *Memory distrust in the legal context.* Maastricht: Universitaire Pers.

Van Bergen, S., Horselenberg, R., Merckelbach, H., Jelicic, M. i Beckers, R. (2010). Memory distrust and acceptance of misinformation. *Applied Cognitive Psychology*, *24*(6), 885-896.

Vernon, H. i Mior, S. (1991). The Neck Disability Index: a study of reliability and validity. *Journal of Manipulative and Physiological Therapeutics*, *14*, 409-415.

Vohs, K.D., Park, J.K. i Schmeichel, B.J. (2013). Self-affirmation can enable goal disengagement. *Journal of Personality and Social Psychology*, *104*(1), 14-27.

Vrij, A. i Bush, N. (2000). Differences in suggestibility between 5-6 and 10-11 year olds: The relationship with self-confidence. *Psychology, Crime & Law*, *6*(2), 127-138.

Wells, G.L., Memon, A. i Penrod, S.D. (2006). Eyewitness evidence: Improving its probative value to differentiate explanations. *Psychological Science in the Public Interest*, *7*(2), 45-75.

Wilford, M.M., Chan, J.C.K. i Tuhn, S.J. (2014). Retrieval enhances eyewitness suggestibility to misinformation in free and cued recall. *Journal of Experimental Psychology: Applied*, *20*, 81-93.

Wojciszke, B. (2004). Systematycznie Modyfikowane Autoreplikacje: logika programu badań empirycznych w psychologii. W: J. Brzeziński (red.), *Metodologia badań psychologicznych. Wybór tekstów* (s. 44-60). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Wojdyło, K. (2003). Charakterystyka problemu uzależnienia od pracy w świetle dotychczasowych badań. *Nowiny Psychologiczne*, *3*, 33-50.

Kraków, 19.03.2017

dr Malwina Szpitalak